Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 7 sierpnia 1938 Nr 215

Dobry przykład Bałkanu

Od Bałkanu znów powiał dobry wiatr na Europę rozgorączkowaną, skłóconą i niepewną swego jutra. Któż mógł przypuszczać przed kilkunastu laty w dobie ciągłych dywersyjnych wypadów macedońskich komitadżich, że państwa bałkańskie okażą tyle dobrej woli, by ułagodzić stosunki sąsiedzkie? Podpisany obecnie w Salonikach przez Kiosseiwanowa, premiera Bułgarii, z jednej a Metaksasa, premiera Grecji z drugiej strony układ jest szczególnie doniosłym aktem dla pokoju na Bałkanach.

METAKSAS WYSTĄPIŁ W SALONIKACH W IMIENIU CAŁEJ ENTENTY BAŁKAŃSKIEJ

jako jej urzędujący przewodniczący. Podpis jego wiąże zatem nie tylko Grecję, ale również Jugosławię, Turcję i Rumunię.

Układ stwarza atmosferę zaufania między zwycięzcami a pobitą i ciężko dotkniętą klęskami wojennymi Bułgarią. Niewiele ponad 6 milionów ludności licząca Bułgaria, słabsza znacznie od każdego z otaczających ją państw, odgrodziła się od nich murem niechęci. Sympatyczny, bardzo pracowity i dzielny naród bułgarski zamknął się w sobie i był głuchy długi czas na propozycje współpracy. Nic dziwnego.

NIE MÓGŁ ZAPOMNIEĆ KRZYWD, KTÓRE MU WYRZĄDZILI SĄSIEDZI.

Nie chciał z nimi rozmawiać na stopie nierównej. Sąsiedzi wolni i uzbrojeni a ona skrępowana traktatem pokojowym z Neuilly i rozbrojona. Wolno jej było mieć tylko 33.000 żołnierza powoływanego do służby na lat 12. Rocznie mogła ona szkolić tylko 80 nowych oficerów. Nie mogła posiadać ani okrętów wojennych, ani łodzi podwodnych, ani aeroplanów bojowych, tanków i oddziałów zmotoryzowanych.

Bułgaria radziła sobie jak mogła. Wprowadziła ona u siebie tak zw. służbę pracy, która była zastępczą służbą wojskową, zorganizowaną według wzorów wojskowych. W jesieni r. 1935, premier Kiosseiwanow oświadczył, że dążyć będzie do modernizacji i udoskonalenia armii. Na przeszkodzie stały jednak postanowienia wspomnianego traktatu pokojowego.

Obecne porozumienie między Ententą Bałkańską a Bułgarią wywodzi się w prostej linii z deklaracji Anglii, Francji i Włoch złożonej w Stresie w kwietniu 1935 r.

Trzy te mocarstwa zaleciły sąsiadom Węgier, Austrii oraz Bułgarii, by podjęły rokowania dyplomatyczne i w drodze polubownej przyznały tym trzem rozbrojonym państwom

równość praw. Chodziło o to, by zapobiec pogwałceniu postanowień traktatów pokojowych, które by niewątpliwie przyniosło z sobą ogromne komplikacje.

Mała Ententa jeszcze nie doszła do porozumienia z Węgrami w sprawie zwolnienia ich od więzów krępujących ich swobodę zbrojeń, choć zdaje się porozumienie to nie jest już zbyt odległe. Austria znalazła się w ramach Rzeszy. — Pozostawała Bułgaria. Realne życie kazało jej zapomnieć o krzywdach wyrządzonych jej przez sąsiadów a chęć odzyskania równouprawnienia z nimi uczyniła ją powolniejszą do współpracy. Bułgaria opierając się wejściu do Ententy Bałkańskiej, nie odtrąciła jednak ręki podawanej jej przez Jugosławię. Król Aleksander, który okazywał tyle inicjatywy w dziele usuwania atmosfery napięcia na Bałkanie, przygotował swym spotkaniem z królem Borysem pakt nieagresji między Jugosławią a Bułgarią, który doszedł do skutku po jego śmierci.

Jugosławia zachęciła w ten sposób innych sąsiadów Bułgarii do poczynienia jej ustępstw.

Układ w Salonikach mówi:

W uwzględnieniu faktu, iż Bułgaria chce prowadzić politykę umocnienia pokoju na Bałkanie i że ożywia ją pragnienie współżycia z sąsiadami w warunkach i dobrego i pełnego zaufania sąsiedztwa i że państwa Ententy Bałkańskiej ożywione są duchem pokoju oraz pragnieniem współpracy, oświadczają układające się strony, że zobowiązują się we wzajemnych stosunkach powstrzymać się od stosowania siły zgodnie z układami nieagresji, które każde z państw podpisało. Układające się strony zgadzają się na zrezygnowanie w dotyczącym je zakresie ze stosowania postanowień IV części układu z Neuilly, jak również z postanowień konwencji lozańskiej z 24 lipca 1923, dotyczącej demilitaryzacji strefy granicznej w Tracji.

W układzie rozróżnić należy zatem dwie rzeczy: 1) uwolnienie Bułgarii od dotkliwych dla niej zobowiązań traktatu w Neuilly, tym dotkliwszych, że zwyciężona również Turcja zyskała już dawno równouprawnienie; 2) zawarcie przez Bułgarię paktu nieagresji z sąsiadami.

W tych warunkach układ salonicki ma niezwykle doniosłe znaczenie dla Bałkanu. Dowodzi on, że

WSZYSTKIE PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE ZAPOMNIAŁY O LICZNYCH WZAJEMNYCH PRETENSJACH

i pragną współżyć z sobą w przyjaznej zgodzie. Układ oznacza przede wszystkim ostateczne pogodzenie się Bułgarii z Grecją i wzmocnienie powagi Ententy Bałkańskiej, która może zapisać na swe konto tak poważny sukces. Obecnie nie ma przeszkód, by i Bułgaria przyłączyła się do tej Ententy, która w ten sposób nabrałaby w większym jeszcze stopniu cech związku trwałego i pożytecznego.

Wielkie państwa Europy roszczą sobie pretensje do odgrywania roli opiekunów państw mniejszych. Opieka ta ma wyglądać przeważnie w ten sposób, że małemu państwu każe się poświęcić swe interesy interesom opiekuna. Ta właśnie opieka była jednym z głównych powodów bałkańskich sporów. Państwa bałkańskie prowadząc ze sobą spory, były przeważnie pionkami w ręku rywalizujących ze sobą mocarstw. I gdy te mocarstwa w dalszym ciągu nie mogą dojść z sobą do porozumienia, małe narody wyzbywszy się ich opieki, realizują pokój między sobą, dając tym dobry przykład rozwagi i rozsądku.

R. S.

Memoriały i skargi z całej Czechosłowacji

płyną na ręce lorda Runcimana

Praga, 6. VIII. (PAT). W dniu dzisiejszym sekretariat misji sir Runcimana wydał następujący komunikat:

„Premier dr Hodża i minister spraw zagr. dr Krofta rewizytowali dziś przed południem sir Runcimana w hotelu Alcron (w hotelu tym mieszka Runciman). Prezydent republiki dr Edward Benesz z małżonką zaprosili dziś sir Runcimana z małżonką na obiad.

Rozmowa osób towarzyszących lordowi Runcimanowi z przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego, która miała miejsce wczoraj 4 sierpnia wieczorem, będzie kontynuowana w sobotę 6 b. m.".

Długie rozmowy Niemców sudeckich z Runcimanem

W czasie wczorajszej rozmowy z przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego, która trwała do godz. 2-ej w nocy, tzn.

5 godzin,

problem sudecki był szczegółowo omówiony. Delegaci niemieccy podali wyjaśnienia do memorandum S. D. P. z 7 czerwca i do żądań karlovarskich z 24 kwietnia r. b.

Dziś przed południem lord Runciman przyjął w hotelu Alcron posła Jakscha, prezesa niemieckiej socjal-demokracji, posła Tauba, sekretarza stronnictwa oraz Rehwalda. Delegaci obiecali przedłożyć lordowi Runcimanowi memorandum w początku przyszłego tygodnia.

Wczoraj poseł Esterhazy w imieniu węgierskiego stronnictwa zjednoczonej opozycji złożył w sekretariacie lorda Runcimana memorandum wraz z krytyką projektów rządowych.

W kołach poinformowanych na podstawie wiadomości, przenikających z otoczenia lorda Runcimana twierdzą, że jego sekretariat jest zawalony memoriałami i skargami z całej Czechosłowacji.

Rozmowy Runcimana z Hodżą o charakterze tylko formalnym

Praga, 6. VIII. (PAT). Dziennik „Bohemia", powołując się na źródła miarodajne, twierdzi, iż spotkanie pomiędzy Hodżą a ministrem spr. zagr. Kroftą i lordem Runcimanem miało charakter czysto formalny. Pierwsze rzeczowe rozmowy rozpoczną się najwcześniej w przyszłą środę.

Irak solidaryzuje się z Arabami palestyńskimi

Kair, 6. VIII. (PAT). Prasa donosi z Bagdadu, że we wszystkich meczetach Iraku odprawiono dziś modły za Arabów, poległych w Palestynie. Wszystkie dzienniki poświęciły specjalne wydanie Arabom, walczącym w Palestynie. We wszystkich miastach Iraku przygotowywane są manifestacje solidarności arabskiej.

* * *

Jerozolima, 6. VIII. (PAT). W pobliżu Magdiel Sharon grupa Arabów zaatakowała żydowskich robotników. Napastników odparto, jeden z robotników żydowskich został ranny.

—oOo—

Żołnierze sowieccy znowu przekroczyli granicę mandżurską

Londyn, 6. VIII. (PAT) Reuter donosi z Tokio: według otrzymanych w ministerstwie wojny wiadomości, grupa żołnierzy sowieckich, przekroczywszy wczoraj granicę, przystąpiła do budowy okopów w pobliżu wioski mandżurskiej Makienszang około 12 mil na południe od Suifenho.

Sowiety nadal bombardują stanowiska japońskie

Nowe instrukcje dla amb. Szigemitsu w Moskwie

Tokio, 6. VIII. (PAT). Agencja Domei donosi: Noc z piątku na sobotę minęła po raz pierwszy od początku incydentu spokojnie. Artyleria sowiecka i samoloty nie były czynne. Jednakże już o świcie w sobotę armaty sowieckie zaczęły gwałtownie ostrzeliwać wyniosłość Szuiliufeng na północ od Czangkufeng. Jednocześnie

wojska sowieckie rozpoczęły działania na większą skalę

przed wzgórzami Szatsaoping i Czangkufeng, — W pobliżu wyniosłości, wynoszącej 29 metrów, znajdującej się przed wzgórzem Czangkufeng, spostrzeżono po godz. 6.30 przygotowujące się do ataku dwa bataliony piechoty sowieckiej oraz około 60 czołgów. Działa japońskie powitały żołnierzy sowieckich gwałtownym ogniem, odpierając ich ze znacznymi stratami.

W tym samym mniej więcej czasie batalion sowiecki i 50 czołgów rozpoczęło natarcie na pozycje japońskie pod Szatsaoping na północ od Czangkufeng. Atak ten został również odparty.

Artyleria sowiecka bez przerwy bombarduje pozycje japońskie.

W sobotę po południu (według czasu miejscowego) lotnictwo sowieckie przeleciało granicę mandżurską i koreańską, bombardując stanowiska japońskie. Lotnictwo japońskie nie bierze w dalszym ciągu udziału w akcji przeciwko samolotom sowieckim.

Szczegóły walk są następujące: W sobotę o g. 14-ej 13 ciężkich samolotów bombowych oraz 6 wywiadowczych ukazało się nad wzgórzem Czangkufeng, bombardując stanowiska japońskie. Równocześnie liczne samoloty sowieckie w szyku bojowym przeleciały nad granicą koreańską i pojawiły się nad wsią Kozo w Korei, na południowym brzegu rzeki Tiumen.

Japońska artyleria przeciwlotnicza strąciła dwa samoloty.

Jeden z pilotów skoczył ze spadochronem.

O godz. 15.20, 16 samolotów sowieckich ponownie przeleciało granicę koreańską, dokonując lotu wywiadowczego daleko w głąb kraju. Zrzucono 40 bomb w pobliżu posterunku policyjnego we wsi Inkel, południowym brzegu rzeki Tiumen.

Bombardowanie z powietrza stanowisk japońskich na wzgórzu Czangkufeng trwało do godz. 16-ej.

Tokio, 6. VIII. (PAT). Po rozpatrzeniu przez konferencję ministrów wojny, marynarki i spraw zagranicznych sytuacji w związku z demarche w Moskwie — japońskie ministerstwo spraw zagr. przesłało ambasadorowi Szigemitsu dalsze instrukcje, mające na celu kontynuowanie rokowań.

Narady trójprzymierza antykomunistycznego

Tokio, 6. VIII. (PAT). Wiceminister spr. zagr. Hoimiczi przyjął ambasadora Niemiec generała Otta, następnie zaś ambasadora Włoch Iniettiego.

Japończycy cierpliwi w obronie

Londyn, 6. VIII. (PAT) Specjalny korespondent Reutera na granicy sowiecko-mandżurskiej donosi, iż widział zwłoki 37 żołnierzy sowieckich, złożone w jednym z domów w małej wiosce Tuen w pobliżu linii kolejowej. Żołnierze ci polegli podczas ataku Japończyków, którzy zdobyli wzgórze Czangkufeng. Obserwując przez lunetę miejsce starcia, korespondent Reutera widział

pociski sowieckie wybuchające na wzgórzach Czangkufeng i Szatsaoping, które znajdują się ciągle jeszcze w rękach japońskich.

Oficer japoński Tanaka, dowodzący małym posterunkiem, który niedawno jeszcze znajdował się w rękach sowieckich, w rozmowie z korespondentem Reutera podkreślił, iż od chwili zdobycia wzgórz Japończycy zajęli stanowisko obronne. — Wojska japońskie, oświadczył Tanaka, mogłyby z łatwością, gdyby tego chciały odciąć całe siły sowieckie na tym wąskim terytorium, posuwając się w kierunku morza z punktu położonego na północy.

Na froncie chińskim Japończycy bombardują

Przedstawiciele państw obcych opuszczają Hankou

Tokio, 6. VIII (PAT) Dzisiaj po południu japońskie eskadry powietrzne bombardowały Kweilin, miasto o dużym strategicznym znaczeniu w północno-wschodniej części prowincji Kwangsi.

Hankou, 6. VIII. (PAT). Eskadra złożona z 26 bombowców i z 26 samolotów myśliwskich japońskich, bombardowała dzisiaj około południa lotnisko w Hankou. Bomby wywołały liczne pożary. Samoloty chińskie nie próbowały przeciwstawić się eskadrze japońskiej. Artyleria przeciwlotnicza wykazała tylko nieznaczną działalność.

Hankou, 6. VIII. (PAT). Przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych udają się jutro do Czungkingu na pokładzie parowca francuskiego. Prawie wszystkie urzędy administracyjne chińskie opuściły już miasto.

Francja zamyka granicę powietrzną w Pirenejach

Perpignan 6. VIII. (PAT). W myśl zarządzeń ministerstwa lotnictwa od dnia 24 lipca obowiązuje zakaz przelotu samolotów ponad Pirenejami.

Zakaz ten dotyczy wszystkich bez wyjątku samolotów z wyjątkiem samolotów komunikacyjnych „Air France“ oraz komunikacyjnych samolotów hiszpańskich „Aerras Espagnolas“. Samoloty te będą musiały jednakże podawać w przybliżeniu godzinę przelotu nad strefą objętą zakazem.

Dalsze sukcesy gen. Franco na froncie Ebro

Salamanka 6. VIII. (PAT). Według komunikatu kwatery głównej wojsk gen. Franco, na froncie rzeki Ebro odparto liczne ataki wojsk rządowych. Wojska gen. Franco, które przystąpiły następnie do kontrataku, zdobyły liczne pozycje nieprzyjaciela. Na innych odcinkach frontu panuje względny spokój. W ciągu dnia wczorajszego strącono 4 samoloty rządowe.

70 bomb na Alicante

Alicante 6. VIII. (PAT). O godzinie 11.30 samoloty powstańcze bombardowały Alicante. Na dzielnicę Belaviste spadło 70 bomb. Bomba o wadze 250 kg. spadła na konsulat angielski, powodując olbrzymie spustoszenie. Konsul został ciężko ranny. 1 osoba zabita, 11 rannych.

FRANCO JESZCZE NIE ODPOWIEDZIAŁ NA PLAN WYCOFANIA SWYCH OCHOTNIKÓW.

Londyn, 6. VIII. (PAT). Reuter dowiaduje się, iż agentowi brytyjskiemu przy rządzie gen. Franco sir Robertowi Hodgsonowi polecono zwrócić uwagę władz w Burgos, iż dotychczas nie została udzielona odpowiedź w sprawie planu wycofania obcych ochotników z Hiszpanii.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 7 B. M.:

W dalszym ciągu pogoda na ogół słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym. Na zachodzie i południu skłonność do burz. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Ś. † P.

Mgr Tadeusz Frąckiewicz

emer. radca Ministerstwa Komunikacji przeżywszy lat 60, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 sierpnia 1938 roku w Wieliczce.

Zwłoki zostaną przewiezione do Krakowa. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, 8 b. m. o godzinie 5 po południu, na który-to smutny obrzęd w nieutulonym żalu pozostali: żona, siostry i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE

odprawione zostaną: we wtorek, dn. 9 b. m. o godzinie 8 rano, w kościele św. Mikołaja w Krakowie i w środę dnia 10 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Reformatów w Wieliczce.

Kronika telegraficzna

CZERNIOWCE — W pobliżu Dragoslavele w Mołdawii, podczas burzy piorun uderzył w stado owiec, zabijając na miejscu pasterza oraz 50 owiec.

RZYM — Mussolini zatwierdził wzór uniformu, który wszyscy urzędnicy będą nosili w czasie urzędowania, poczynając z dniem 20 października r. b.

RZYM — Wicekról Etiopii książe Aosta, po kilkutygodniowym pobycie we Włoszech odpłynął z Wenecji do Afryki.

PRAGA — Dziennik praski „Polednij list“ zapowiada, iż ambasador W. Brytanii w Berlinie Henderson, ma przyjechać do Czechosłowacji, gdzie zabawi dni kilka.

RZYM — Francuski charge d'affaires w Rzymie, Blondel, powrócił wczoraj po krótkiej nieobecności z Paryża do Rzymu.

STAMBUŁ — Jak podaje prasa stambulska, powstał projekt wzniesienia na szczycie słynnej wieży Leandra w Stambule olbrzymiego pomnika, symbolizującego rewolucję turecką.

BIAŁOGRÓD — Książe Kentu z małżonką wyjechali wczoraj z Kran, gdzie byli gośćmi księcia regenta Pawła i księżny Olgi w zamku „Brdo“ i udali się do Dalmacji, gdzie spędzą parę dni na pokładzie krążownika jugosłowiańskiego, po czym powrócą do zamku „Brdo“.

Wykręty rabina Leifera

Paryż, 6. VIII. (PAT). Sędzia śledczy p. Pomier przesłuchiwał dzisiaj powtórnie rabina Izaaka Leifera, aresztowanego w chwili wysyłania talmudów w okładkach nadzianych narkotykami.

Ponieważ Leifer powoływał się na to, że był tylko nieświadomym narzędziem w ręku jakiegoś tajemniczego osobnika nazwiskiem Jacob, który miał być właściwym przemytnikiem narkotyków, sędzia śledczy skonfrontował go z odnalezionym w Paryżu kupcem Jacobem. Konfrontacja ta nie dała żadnego wyniku. Stwierdzono, że Jacob nie miał nic wspólnego z Leiferem.

Firmy wiedeńskie w Polsce usuwają żydów z posad

Warszawa, 6. VIII. (Telef.). Firmy wiedeńskie w Polsce wymówiły zajęcia wszystkim swoim urzędnikom żydom, przy czym wypłacono im odszkodowanie w wysokości 2-miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok. W ten sposób przedsiębiorstwa austriackie w Polsce zapłacą swoim pracownikom-żydom milionowe odszkodowania.

Marsz szlakiem Kadrówki

Kraków, 6. VIII. W piątek wieczorem zebrały się na Rynku oddziały strzeleckie i Federacji Z. O. O. i udały się w pochodzie na Wawel. Z Wawelu pochód udał się przed dom w Oleandrach, gdzie wygłoszono kilka przemówień. W sobotę rano nastąpiło odczytanie rozkazu z 6 sierpnia 1914 r., przemówienia płk. Tunguz-Zawiślaka i wiceprez. Klimeckiego, a następnie odmarsz 67 patroli, uczestniczących w marszu szlakiem kadrówki.

Starosta jarosławski nie zezwolił
na urządzenie obchodu rocznicy czynu chłopskiego

Kraków, 6. VIII. Zarząd Powiatowy Stron. Ludowego w Jarosławiu, wniósł do Starostwa Powiatowego podanie o zezwolenie na urządzenie w dniu 15 sierpnia w Jarosławiu obchodu ku uczczeniu rocznicy czynu chłopskiego.

Na podanie Zarząd Powiatowy Str. Lud. otrzymał ze Starostwa Powiatowego następujące pismo:

„Na podstawie art. 10 ustawy o zgromadzeniach z dnia 11 marca 1932, nie udzielam zezwolenia na odbycie w dniu 15 sierpnia 1938:

1) zbiórek w gromadach i pochodów do Jarosławia;

2) zbiórki o godz. 8 na rynku w Jarosławiu;

3) pochodu o godz. 9-ej z rynku do kościoła N. Marii Panny w Jarosławiu i z kościoła do gromady Munina;

4) zgromadzenia publicznego pod gołym niebem w Muninie obok cmentarza, ponieważ zgromadzenie na rynku w Jarosławiu i pochód ulicami miasta jest niedopuszczalny według postanowień art. 11 ustawy o zgromadzeniach z uwagi na mniejszą odległość niż ½ km od koszar i obiektów wojskowych — a odbycie zgromadzenia publicznego w Muninie, w połączeniu z poświęceniem krzyża na grobie zabitych w sierpniu 1937 r., zagrażałoby spokojowi i porządkowi publicznemu“.

——oOo——

Prelekcja radiowa p. Baranowskiego
nie odbyła się

Warszawa, 6. VIII. (Tel.). Osobliwy jest dalszy przebieg sprawy zapowiedzianego na dziś odczytu radiowego p. Baranowskiego. W dzisiejszych rannych pismach w programie radiowym Warszawa 1. zapowiedziano na godz. 16.45 odczyt *„Piłsudski o sobie i społeczeństwie polskim“*. Odczyt miał wygłosić p. Baranowski. W sprawie tego odczytu zabrali głos także konserwatyści, przy czym ich organ „Czas“ pisał:

„Trudno nie stwierdzić, iż osoba p. Baranowskiego jako prelegenta jest w danym wypadku bardzo nie na miejscu“.

Widocznie w ciągu dnia dzisiejszego musiano poczynić jakieś kroki interwencyjne w Polskim Radiu, gdyż o godz. 16.45 po zakończeniu koncertu zamiast zapowiedzi odczytu p. Baranowskiego nastąpiła zapowiedź odczytania przez prof. H. Mościckiego wspomnień uczestników wymarszu kadrówki. I rzeczywiście prof. Mościcki odczytał wspomnienia obecnego min. spr. wojskowych Kasprzyckiego oraz Hauke-Nowaka. Odczyt p. Baranowskiego odpadł.

4 tomy oskarżenia o nadużycia
w jednej ze spółdzielni spożywczej w Warszawie

Warszawa, 6. VIII. (Tel.). Dziś wpłynął do Sądu Okr. w Warszawie akt oskarżenia w niezwykłej sprawie dotyczącej spółdzielni. Delegacja Państwowej Rady Spółdzielczej w czasie przeglądania ksiąg poszczególnych spółdzielni natknęła się na nadużycia w jednej z wielkich spółdzielni spożywców w Warszawie. Nadużycia te polegały na nieprawidłowym księgowaniu. Podjęto dochodzenia, które trwały przez 18 miesięcy i doprowadziły do sporządzenia olbrzymiego aktu oskarżenia. Dokumenty tej sprawy obejmują 4 grube tomy. Do odpowiedzialności pociągnięto niemal całą dyrekcję spółdzielni, przy czym członkowie jej odpowiadać mają z art. 280 i 269 k. k., które przewidują kary do 5 lat więzienia. Na rozprawę wezwano 30 świadków. Proces znajdzie się na wokandzie sądowej w pierwszych dniach września.

OD 5 DNI PŁONĄ LASY W RUMUNII.

Czerniowce, 6. VIII. (PAT). W pobliżu gminy Fieni w Rumunii od pięciu dni płoną lasy należące do nadleśnictwa Turnicescu. Mimo pomocy straży ogniowej oraz wojska i ludności, nie udało się dotąd pożaru ugasić. Szkody wynoszą dotychczas kilka milionów lei.

Morderstwo i samobójstwo
w kościele w Nowym Sączu

Nowy Sącz 6. VIII. W dniu dzisiejszym zbrodnicza para sprofanowała swym samobójstwem kościół parafialny w Nowym Sączu.

Dziś przypadał w tym kościele odpust, toteż świątynia była otwarta od wczesnego rana. Przed godziną 6, gdy przy bocznym ołtarzu Matki Boskiej Cudownej odbywała się Msza św., **weszła do kościoła para, która skierowała się ku głównemu ołtarzowi.**

U stóp ołtarza mężczyzna wystrzałem z rewolweru w skroń towarzyszki

pozbawił ją życia, a następnie zastrzelił siebie. Zbrodnia wywarła na wiernych w kościele wstrząsające wrażenie. Zawiadomiono lekarza oraz policję, która wkrótce ustaliła, że są to **robotnik Kazimierz Tokarczyk**, liczący 34 lat oraz służąca **24-letnia Helena Wróblowa.**

Przyczyną ich samobójstwa była obawa przed karą za zbrodnię zabójstwa. Przed kilku miesiącami poniósł śmierć w tajemniczych okolicznościach mąż Wróblowej, Józef. Wróblowa oraz Tokarczyk twierdzili, że Wróbel postrzelił ich, a następnie odebrał sobie życie. Oboje aresztowano, gdyż podejrzewano ich, że zamordowali Wróbla, a dla upozorowania prawdziwości twierdzenia o zamachu Wróbla na nich, postrzelili się. Początkowo nie zdołano zgromadzić przeciwko nim dostatecznych dowodów i wypuszczono ich na wolność. Dowody te uzyskano ostatnio i zbrodniczej parze groziło ponowne aresztowanie. Chcąc uniknąć kary z rąk sprawiedliwości, wymierzyli ją sobie sami, profanując przy tym w sposób niesłychany świątynię. Wybór miejsca wyjaśnia ich list, w którym piszą: „Tu nasz ślub, tu nasz grób“.

Sprofanowaną świątynię zamknięto i ze względu na uroczystości odpustowe zwrócono się do kurii biskupiej o zezwolenie na jej rekoncyliację. Zezwolenie otrzymano i zaraz dokonano rekoncyliacji świątyni i otwarto ją dla wiernych.

Tegoroczne uroczystości chłopskie bez rezolucji

Warszawa, 6. VIII. (Telef.). Polska Agencja Agrarna donosi, że na tegorocznym obchodzie czynu chłopskiego urządzanym przez Stronnictwo Ludowe nie będą uchwalane żadne rezolucje. Odczytane będą natomiast uroczyste oświadczenia chłopów dotyczące zagadnień Polski i wsi.

Pół miliona chłopów w obchodzie 15 sierpnia

Warszawa 6. VIII. (Telef.). W kołach Stronnictwa Narodowego utrzymują, że w tegorocznych manifestacjach urządzanych przez Stronnictwo w dniu 15 sierpnia weźmie udział około pół miliona chłopów.

Z ostatniej chwili

Czeskie samoloty naruszyły granicę polską

Warszawa, 6. VIII. (PAT). Donoszą z Żywca, iż dnia 6 bm. o godz. 8.30 w okolicy Rajczy i Milówki przeleciały nad terytorium Polski trzy ciężkie samoloty wojskowe, posuwając się w szyku bojowym w głąb Polski na około 22 klm. aż do Rycerskiej Góry, po czym powróciły do Czechosłowacji. Samoloty leciały na wysokości zaledwie 800 metrów.

Poseł R. P. w Pradze otrzymał polecenie złożenia kategorycznego protestu przeciw naruszeniu granicy polskiej przez czeskie samoloty.

Jeszcze pogłoski o przejściu p. B. Miedzińskiego do dyplomacji

Warszawa, 6. VIII. (Tel.). Jedna z tutejszych agencyj prasowych podaje pogłoskę jakoby wicemarszałek Sejmu *p. Bogdan Miedziński* miał przejść do służby dyplomatycznej i objąć stanowisko bądź ambasadora Polski w Londynie, bądź podsekretarza w Min. Spr. Zagr. Pogłoski te należy traktować z zastrzeżeniami, gdyż ukazywały się one już niejednokrotnie i nigdy się nie sprawdzały.

Powrót min. Becka do Warszawy

Warszawa, 6. VIII. (PAT). 6 b. m. o godz. 8.58 rano powrócił z Oslo do Warszawy p. minister spr. zagr. Beck. Na dworcu witali p. ministra norweski charge d'affaires p. Fleischer oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu Szembekiem oraz ministrem Arciszewskim na czele.

Uwolnienie członka ONR przez Sąd Apel. w Warszawie

Warszawa, 6. VIII. (Telef.). Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył sprawę zajść antyżydowskich w Białymstoku. Czołowym oskarżonym był członek O. N. R. Józef Kozak, skazany na półtora roku więzienia. Kozakowi zmniejszono karę do 11 miesięcy więzienia i po zaliczeniu mu na poczet kary aresztu dotychczasowego wypuszczono go na wolność.

6 MILN. DOL. W ZŁOCIE WPŁYNĘŁO DO STANÓW ZJEDN. Z JAPONII W CIĄGU TYGODNIA.

Waszyngton, 6. VIII. (PAT). W ciągu ostatniego tygodnia miesiąca lipca do Stanów Zjednoczonych wpłynęło *5 milionów 865 tysięcy dolarów w złocie z Japonii* oraz 5 milionów dwieście kilkadziesiąt tysięcy dolarów w srebrze z Chin, jako wpłata za dostawy materiału wojennego.

W RUMUNII NIE BĘDZIE BEZROBOCIA.

Czerniowce, 6. VIII. (PAT). Prasa sowiecka donosi, że rząd rumuński zakończył pracę nad programem zniesienia bezrobocia w Rumunii. Program ten ma niebawem wejść w życie i **do jesieni bezrobocie w Rumunii, według zapowiedzi, ma być całkowicie zlikwidowane.**

RUNCIMAN OPUSZCZA PRAGĘ NA TYDZIEŃ.

Praga, 6. VIII. (PAT). Przedstawiciele Henleina udali się dziś o godz. 14-ej do hotelu Aleron, gdzie przeprowadzili rozmowę z współpracownikami lorda Runcimana. Lord Runciman opuszcza dziś na tydzień Pragę.

* * *

Praga, 6. VIII. (PAT). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Wilson odleciał o godz. 15-tej samolotem do Berlina.

Wiadomości z kraju

Parafia lotnicza w hołdzie Jasnogórskiej Pani

Parafianie z ośrodka lotniczego na Okęciu w Warszawie, organizują wspólną pielgrzymkę na Jasną Górę, by w uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. złożyć hołd Patronce Lotnictwa Polskiego, uwielbionej Jasnogórskiej Pani. Program pielgrzymki, którą poprowadzi proboszcz parafii na Okęciu, ks. E. Paszkowski, obejmuje udział w uroczystym nabożeństwie, akademię maryjną, wspólne odbycie Drogi Krzyżowej i zwiedzanie klasztoru i Częstochowy. Pielgrzymka wyruszy z Warszawy dnia 14 sierpnia. Zapisy uczestników przyjmuje kancelaria parafialna.

Zebranie Ch. Z. Z. w Tarnowie

Wobec szeroko rozwijającej się dyskusji wśród społeczeństwa tarnowskiego na temat ustawy ostatniej traktującej o wyborach do Rad miejskich, a zwłaszcza na temat mających się tworzyć bloków, które mają stanąć do urny wyborczej, warstwy czujących się po katolicku zorganizowanych w Stronnictwie Pracy oraz związki zawodowe robotnicze zorganizowane w Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowym wystąpiły z inicjatywą jako pierwsze na terenie Tarnowa, urządzając w tym celu zebranie, na które zaproszono przedstawicieli z różnych ugrupowań społecznych. Zebranie odbyło się w dniu 3-go b. m. w lokalu Stronnictwa Pracy. Na zebraniu tym inicjatorzy wystąpili **z tą myślą przewodnią**, by wszyscy Polacy i katolicy w Tarnowie wyrzekli się **tworzenia różnych bloków wyborczych** i ustanowili tylko jeden front katolicko-demokratyczny, który by się przeciwstawił doskonale zorganizowanemu frontowi żydowskiemu i jego ekspozyturze — socjalizmowi.

Przeszło 7 milj. zebrano na F. O. M.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 1 sierpnia b. r. wyraża się kwotą zł 7,164.814. Łącznie ze zbiórką, przeprowadzoną odzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego, armii i floty, kapitał wynosi zł 9,814.814, po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł“, na budowę ścigaczy pozostaje zł 1,614.814.

Czołowe miejsca w zbiórce za trzecią dekadę (20—31) lipca r. b. zajęły następujące okręgi L. M. K.: stanisławowski zł 7.000, stołeczny w Warszawie zł 6.000, śląski w Katowicach zł 4.000. krakowski i wojew. warszawskie po zł 3.000. Ogólny wpływ za trzecią dekadę lipca r. b. wyniósł zł 35.000.

Klęska gradobicia w Lipnicy Małej na Orawie

W ubiegłą niedzielę po południu nawiedziła tutejszą wioskę niebywała klęska. Z powodu spóźnionej pory gospodarze jeszcze nic nie zebrali z pola, jedynie pospasali zieloną paszę, która innymi laty była dla bydła w porze zimowej, obecnie z powodu pryszczycy musieli ją dać bydłu. Grad wielkości kurzego jaja doszczętnie zniszczył owsy, jęczmiona, buraki, ziemniaki, żyta, poobcinał gałęzie drzew, w sadach ogromne spustoszenie. Ludność z rozpaczą patrzy w przyszłość. Szkody poniesione przez gradobicie sięgają setki tysięcy. Poszkodowanych jest do 200 gospodarzy.

O stanowisko dyrektora Pol. Radia

Prasa polska przejawia duże zainteresowanie co do kandydatury przyszłego dyrektora Polskiego Radia. I słusznie, kierownik bowiem tej instytucji wywiera poważny wpływ nie tylko na życie kulturalne społeczeństwa, ale oddziałuje na cały szereg innych dziedzin. Radio jest dziś instrumentem niezwykle ważnym, a zarazem bardzo delikatnym. Społeczeństwo polskie, w ogromnej większości katolickie, ma prawo żądać, by na czele Polskiego Radia stanął człowiek o wysokich kwalifikacjach, a zarazem taktowny i obiektywny. W prasie spotykamy się z kandydaturą p. Bohdana Lepeckiego, podróżnika. Nie wiemy, czy on rzeczywiście brany jest poważnie w rachubę. Pomijając na razie kwestię, czy p. Lepecki rzeczywiście odpowiada warunkom koniecznym na stanowisko dyrektora Polskiego Radia, musimy stwierdzić, że p. B. Lepecki w szeregu swych opisów podróży odnosi się b. nieżyczliwie do Kościoła katolickiego. Nominacja zatem p. Lepeckiego na stanowisko dyrektora Polskiego Radia musiałaby wywołać poważne zastrzeżenia ze strony społeczeństwa katolickiego. (KAP)

Zebranie B. B. W. R. u marsz. Sławka

Jedna z agencyj przynosi wiadomość, że w tych dniach w Racławicach u marszałka Sejmu Sławka, który tam posiada domek, odbyć się ma zebranie dawnej organizacji BB. Jak twierdzi powyższa informacja, przedmiotem narad ma być dalsza taktyka BB.

—ooo—

Na 666 mieszkańców Polski 1 pojazd mechaniczny

51.729 pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju znajdowało się w Polsce na dzień 1 lipca br. Jak wynika z ostatniego szczegółowego opracowania odnośnych danych, najwięcej pojazdów było w Warszawie, a mianowicie 10.903, dalej idzie woj. poznańskie — 6.921, śląskie — 5.995, pomorskie — 4.831, łódzkie — 4.235, krakowskie — 3.507, lwowskie — 3.167 itd. Na szarym końcu woj. tarnopolskie z 472 oraz poleskie z 477 pojazdami.

Przeciętnie na 100.000 mieszkańców przypadało 150 pojazdów, w tym 114 samochodów, gdy jeszcze przed rokiem — 122 pojazdy, a tylko 93 samochody.

Chociaż w żółwim tempie — ale idziemy naprzód.

O 20 proc. więcej motocykli niż przed rokiem

Na dzień 1 lipca b. r. notowano w całej Polsce 12.476 motocykli. Jest to o 2.314 sztuk więcej, niż dokładnie przed rokiem i świadczy o wzrastającej popularności tego pojazdu w naszym kraju.

Najwięcej motocykli było w tym momencie w Warszawie — 1987, a następnie na Śląsku — 1693, w woj. poznańskim — 1571 i pomorskim — 1158; najmniej w woj. tarnopolskim — 132.

„Wolność religijna“ w czerwonej Katalonii

Dziennik „Republique du Sud-Est“ przeprowadził niedawno w czerwonej Katalonii ankietę w sprawie praktycznie stosowanej tam „wolności sumienia“. Z ankiety tej wynika, że na terytorium całej czerwonej Hiszpanii i Katalonii jedynie kapłani pochodzenia baskijskiego mogą w Barcelonie odprawiać ofiarę Mszy św. Hiszpanom i Katalończykom czynić tego nie wolno. *Nabożeństwa te odprawiane są zresztą nie w kościołach, lecz tylko w t. zw. „Domu baskijskim“, w miszkaniach prywatnych, szopach i garażach.* W innych miejscowościach poza Barceloną i takie odprawianie nabożeństwa spotyka się z wielkimi trudnościami, a w wielu miastach grozi aresztem i więzieniem. Toteż w więzieniach Barcelony i Gerony w dalszym ciągu pełno kapłanów. Są wprawdzie miasta, gdzie nie ma przeszkód w swobodnej egzystencji kapłanów, nie wolno im jednak spełniać obowiązków duszpasterskich.

W świetle tych informacyj dziennika bynajmniej nie katolickiego, dziwnie wygląda podjęte niedawno w Barcelonie wydawnictwo miesięcznika „Boletin Cattolico de Informazione“, redagowane w 4 językach: hiszpańskim, angielskim, łacińskim i francuskim, a więc przeznaczonego dla celów propagandy zagranicznej. Pod względem technicznym wydawnictwo to przedstawia się okazale. Drukowane jest na doskonałym papierze i opatrzone licznymi dodatkami. Wskazuje to wyraźnie, że pismo korzysta ze znacznych subsydiów ze źródeł, co do których nie można mieć wątpliwości. Oficjalnym wydawcą jest zresztą zawieszony w pełnieniu służby Bożej kapłan Juan Vilaz. już przed wojną domową znany z tego, że wskutek działalności separatystycznej, uprawianej w Katalonii i kraju Basków i usiłowań stworzenia wśród młodzieży ruchu radykalnego, spotkał się z sankcjami władz kościelnych. „Boletin“ barceloński próbuje przekonać czytelników zagranicznych (w Katalonii i czerwonej Hiszpanii sprzedaż tego wydawnictwa — rzecz charakterystyczna — zakazana), że pod względem relijnym rzekomo wszystko pod rządami czerwonymi w porządku i „lepiej niż w Hiszpanii generała Franco“.

—o—

Plaga pożarów w tarnowskim

Ostatnio na terenie powiatu tarnowskiego i sąsiednich zanotowano szereg pożarów, które wyrządziły znaczne szkody. W **Bruśniku k. Tarnowa** spłonęła stodoła z plonami Adama Wieczorka. Wyrządzona szkoda wynosi 1500 zł. W **Woli Wachowskiej** k. Mielca, piorun uderzył w domostwo Jana Lublińskiego. Zgorzała stajnia i stodoła, ogólnej wartości 5.500 zł. W **Woli Wielkiej** koło Dębicy, wybuchł pożar w jednym z domostw, po czym przerzucił się na sąsiednie domy. Ogólna strata wynosi 8.000 zł. W **Chojnicy** spłonęła stodoła ze zbiorami Julii Magdoń, wartości 6.000 zł.

20 pożarów od piorunów w Nowogródzkim

Jak z Nowogródka donoszą, że w ostatnich dniach nawiedziły Nowogródczyznę *liczne burze z piorunami. W jednym tylko powiecie nieświeskim pioruny spowodowały przeszło 20 pożarów, rażąc przy tym kilka osób.* Również ucierpiały powiaty: lidzki, szczuczyński i słonimski, jednak w nieco mniejszym stopniu, niż pow. nieświeski.

Zuchwałe świętokradztwo w kościele w Jordanowie

Do kościoła w Jordanowie, pow. Myślenice, dokonano onegdaj w nocy zuchwałego włamania. Łupem świętokradzców padły przedmioty liturgiczne ogólnej wartości blisko 2.000 zł. Kradzież zauważono jeszcze w ciągu nocy. Zaalarmowana policja wdrożyła natychmiastową obławę na terenie pow. myślenickiego i powiatów sąsiednich.

Nad ranem patrolujący posterunkowy na terenie Makowa w pow. wadowickim zauważył dwóch osobników, idących wzdłuż brzegu rzeki Skawy. Na widok policjanta osobnicy ci porzucili teczkę i skoczyli do rzeki, którą przebyli wpław. Następnie zbiegli do lasu na przeciwległym brzegu. W porzuconej teczce znalazł się cały łup z kościoła jordanowskiego. Obecnie trwają poszukiwania za zbiegłymi świętokradzcami.

Postrzelił się z floweru

Tragicznemu wypadkowi uległ syn pułkownika Mielnika, 14-letni Władysław, w Chałupach na półwyspie helskim. Chłopak z floweru ustrzelił jastrzębia, który ranny spadł na ziemię. Przy pomocy kolby nabitego ponownie floweru usiłował chłopak jastrzębia dobić. Na skutek uderzenia kolbą flower wypalił i cały ładunek utkwił w brzuchu chłopca. Rannego natychmiast przewieziono do szpitala. Stan jego jest poważny.

5 lat więzienia za przemyt dewiz

Sąd Okr. w Tarnowie skazał Izraela Izaaka Steinera, oskarżonego o przemyt dewiz na teren W. M. Gdańska, na 5 lat więzienia oraz na grzywnę 105 tys. zł., w razie nieściągalności z zamianą grzywny na 210 dni więzienia i konfiskatę 655 dol., które znaleziono przy oskarżonym.

Sygnatura: Km. 249/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Milówce, Adam Baczyński, mający kancelarię w Milówce — na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1938 r. o godz. 12-tej w w Cięcinie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do ks. Tomasza Wróbla, składających się z 1) dwóch szaf, 2) garnituru mebli, 3) otomany, 4) biurka, 5) fotela klubowego, oraz dwóch kilimów, oszacowanych na łączną sumę zł 630.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 4 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Adam Baczyński.

Z szerokiego świata

W WIEDNIU WYDARZYŁY SIĘ DWA WIELKIE POŻARY. Spłonęły doszczętnie magazyny dworca kolejowego „Spang“, położonego w trzeciej dzielnicy miasta, wyrządzając znaczne szkody. W kilka godzin później wybuchł pożar w wielkiej wytwórni związku stolarzy, położonej w tej samej dzielnicy, niszcząc zupełnie wiele maszyn oraz składy drzewa.

PRZESIEDLENIE PTAKÓW Z AFRYKI DO BRAZYLII. W miesiącu lipcu z Zachodniej Afryki przewieziono do Brazylii 600 sztuk gatunku ptaków, znanych pod nazwą „kardynałów“, których właściwością jest tępienie jadowitych węży. Brazylijczycy, zwłaszcza osadnicy, cierpią bardzo od węży, które mnożą się w bardzo dużej ilości w niedostępnych puszczach prerii brazylijskich. Poczynione pojedyncze próby z tymi ptakami dały dobre rezultaty, tak, że obecnie rozpocznie się akcja na szerszą skalę, wypuszczając aż 600 czerwono upierzonych wrogów wężów.

NALOT KONIKÓW POLNYCH SPOWODOWAŁ MILIONOWE STRATY. Na miasto Regina w prow. Saskatchewan w Kanadzie i na okolicę spadły miliony koników polnych. Mieszkańcy miast mogli obserwować lecącą chmurę, która utrzymywała się na wysokości 1000 do 2000 stóp. W chwili, gdy chmura znalazła się nad miastem, zaczęły z niej opadać miliony koników, które obsiadły trawniki, drzewa i ogrody. Deszcz owadów był tak gęsty i wstrętny, że ci z mieszkańców, którzy byli na ulicach, pochowali się do domów lub pobliskich sklepów. Plaga koników, która tak nagle się pojawiła, będzie kosztować Kanadę, wedle obliczeń fachowców, miliony dolarów.

SAMOBÓJSTWO 84-LETNIEGO GENERAŁA JAPOŃSKIEGO. Agencja Domei donosi: Emerytowany gen.-major armii japońskiej Iasujuki Niszijama popełnił samobójstwo przez rozcięcie gardła szablą. Generał pozostawił list, w którym pisze:

„Sumienie moje buntuje się przeciwko temu, iż żyję spokojnie na emeryturze, gdy kraj mój przeżywa tak poważne chwile, dlatego odbieram sobie życie“.

Gen. Niszijama liczył 84 lata, brał udział w wojnie z Chinami w r. 1894/5 i w wojnie z Rosją w r. 1904/5. Był dowódcą pułku podczas oblężenia Portu-Artura. Po wojnie rosyjsko-japońskiej przeszedł na emeryturę.

PORWAŁ SWEGO NIEŚLUBNEGO SYNA. Władze śledcze paryskie wykryły w miejscowości Montmorency ukrywającego się pod fałszywym nazwiskiem i za fałszywymi dokumentami inżyniera Megiesa, poszukiwanego przez policję gdańską, który przed kilkoma miesiącami porwał w Gdańsku przy pomocy swej żony swego 12-letniego syna nieślubnego, nazwiskiem Peter Hauke w czasie, gdy chłopiec udawał się do szkoły. Inż. Megies i jego żona przybyli wraz z dzieckiem do Francji, podając się za uchodźców politycznych z Niemiec, legitymując się fałszywym paszportem norweskim. Inż. Megies i jego żona zostali aresztowani, dziecko zaś na razie umieszczono w schronisku w Wersalu, do czasu odesłania go do Gdańska.

Przemyśl

DALSZY ROZDZIAŁ KREDYTÓW BUDOWLANYCH. Pod przewodnictwem wiceprezydenta p. inż. Wyspiańskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu rozbudowy miasta, na którym dokonano dalszego rozdziału kredytu budowlanego w dodatkowej kwowie 43.000 zł. pomiędzy reflektantów, wedle norm ustalonych przez Bank Gosp. Kraj. Uchwalono podnieść dodatkowo niektóre pierwotnie uchwalone pożyczki do wysokości ogólnie przyjętych, czego przy pierwszym rozdziale nie można było dokonać dla braku gotówki.

O „ZIELONYM DOMKU“ W RYNKU. Tow. upiększenia miasta, wystawiło przed wojną na Rynku t. zw. „Zielony Domek“, wyposażając go w barograf, termometry i aneroid. Wszystko jacyś wandale poniszczyli, a „Zielony Domek“ świeci zniszczeniem i pustką. Czy miasto nasze jest aż tak ubogie, by nie można było uzupełnić braków tego tak pożytecznego i pożądanego przez mieszkańców kiosku.

O „GWIAZDĘ PRZEMYŚLA“. W związku z uroczystościami upamiętnienia walk o Przemyśl w listopadzie r. 1918, odżyła niejako na nowo kwestia „Gwiazdy Przemyśla“. Szereg osób, które faktycznie brały udział w walkach, czy organizowaniu wojskowości polskiej na naszym terenie, nie posiada tego zaszczytnego odznaczenia. Pomyślne załatwienie próśb zgłaszających się, próśb naturalnie posiadających wszelkie cechy wiarygodności, powinno być jedynym rozstrzygnięciem tej kwestii.

KATOWICKI TEATR KAMERALNY odegrał w dniu 2 b. m. w sali "Fredreum" na Zamku, 3 aktową sztukę St. Kiedrzyńskiego p. t. „Gra serc“. Teatr ten zagościł do naszego grodu po raz pierwszy i z miejsca zdobył sobie pełne uznanie publiczności.

ZAWIESZENIE RUSKICH ZWIĄZKÓW. Za przekroczenie zakresu działania określonego statutami, władze zawiesiły ruskie instytucje w Poździaczu pow. Mościska a to: "Silskij Hospodar", „Ridna Szkoła“ i „Sadoczok Ridnej Szkoły“.

UCZCIWY SZOFER. W czasie powrotu ze ślubu swego p. Zofia Wojtusiak, zostawiła w aucie torebkę z dokumentami i gotówką przeszło 100 zł. Szofer taksówki p. Jan Kołodko znalezioną torebkę zdeponował na policji, nie żądając żadnego wynagrodzenia. **Ak.**

Przygotowania do kongresu eucharyst. w Nicei

Najbliższy Światowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się, jak wiadomo, w roku 1940 w Nicei. Przygotowania do tego kongresu już rozpoczęto. Ordynariusz diecezji nicejskiej biskup Paweł Rémond natychmiast po powrocie z Budapesztu zaprosił członków komitetu organizacyjnego do Nicei, by wspólnie z nimi na konferencji, która odbędzie się we wrześniu b. r. omówić wytyczne co do wyboru odpowiednich sal i pomieszczeń na obrady kongresowe. Na razie ustalono, że *kongres w r. 1940 odbędzie się w dniach od 4 do 9 września.* Ołtarz zostanie ustawiony na wybrzeżu, wzdłuż którego staną okręty, częściowo użyte na hotele dla pielgrzymów. Chociaż Nicea posiada warunki wyjątkowo korzystne dla organizacji Kongresu, przewidywane jest dokonanie szeregu nowych inwestycyj w mieście, m. in. budowa nowej autostrady oraz mostu. Dla uświetnienia uroczystości kongresowych *projektowane jest zorganizowanie wielkiej procesji na morzu.* Statki, biorące udział w procesji płynęłyby od Cannes aż do Mentony.

Corrigan „adoptowanym synem N. Jorku“

Nowy Jork, 6. VIII. (PAT). Oficjalne przyjęcie lotnika Corrigana zaczęło się w południe. Na ulicach pomiędzy Baterry Place a ratuszem zgromadziło się około miliona mieszkańców Nowego Jorku. *Pochód, który towarzyszył Corriganowi, składał się z kilkudziesięciu samochodów.* — W pierwszym z nich znajdował się Corrigan oraz członkowie komitetu przyjęcia. Samochód lotnika witały nie milknące okrzyki tłoczących się na ulicach tłumów. *Na głowy zgromadzonych na chodnikach spadała lawina kartek i całych stronic wydzieranych z olbrzymich tomów ksiąg telefonicznych Nowego Jorku.* Chociaż przyjęcie Corrigana było bardzo entuzjastyczne, nie sięgnęło ono jednak stopnia entuzjazmu, jaki cechował przyjęcie Lindbergha lub Hughesa.

W ratuszu na spotkanie Corrigana wyszedł burmistrz miasta La Guardia, który nadał mu tytuł *adoptowanego syna Nowego Jorku.*

Po śniadaniu, którym podejmowano Corrigana w jednej z sal ratusza, pochód samochodów z lotnikiem na czele udał się do Brooklynu, gdzie zgotowano mu podobne przyjęcie.

——oOo——

Książe Habsburg wydawał czeki bez pokrycia

Paryż, 6. VIII. (PAT). Przed sądem paryskim stanął dziś Fr. Hier. książę Habsburg Lotaryński, pochodzący w prostej linii od jednego z synów z małżeństwa morganatycznego, jakie zawarł w swoim czasie ojciec cesarza Franc. Józefa z hr. Brenner. Książę Franciszek Hieronim Habsburg urodzony w r. 1906 w Indiach angielskich, stanął przed sądem *pod oskarżeniem wydania czeków bez pokrycia w r. 1931 na kwotę około 5.000 fr.* Po wydaniu tych czeków oskarżony zniknął z terytorium Francji i skazany został zaocznie na 6 miesięcy więzienia i 50 fr. grzywny.

W lipcu b. r. policja francuska wykryła księcia Habsburga w Nicei, gdzie go aresztowano. Po rozprawie apelacyjnej księcia zwolniono od kary więzienia, ponieważ, jak się okazało kwoty należne z czeków pokrył w późniejszym czasie. natomiast sąd utrzymał nałożoną grzywnę.

Sygn. Nr. III. Km. 968/37.
Wierzyciel: Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Tarnowa.
Dłużnik: Jasnosz Stanisław i Helena z Dusiów 1-o Wałaszek, 2-o Jasnosz.

Obwieszczenie o drugiej licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III, urzędujący w Tarnowie, przy ul. Konarskiego L. 16, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 września 1938 r. od godz. 10.30 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie Nr 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 396, 443, 440, 439, 430, 420, 393 ks. gr. gm. kat. Kobierzyn, składających się z parcel gr. lk. 767/32, 767/31, 767/30, 774/6, 774/7, 774/8, 774/9, 774/28, 774/29, 767/24, 767/25, 767/26, 774/29, 774/30. Na realności lwh. 439 stoi dom mieszkalny, drewniany, dachówką kryty o 2 izbach i komorze, podłogi z desek. Na parceli lwh. 443 stoi stajnia drewniana kryta dachówką, stodoła drewniana kryta słomą 1 klepisku, stoi częściowo na realności Lwh 439 i 443. Przy domu ogródek i studnia. Obiekt ogrodzony sztachetami drewnianymi. Parcele stanowią w większości grunta orne i częściowo łąki. Położonych w Kobierzynie, powiecie tarnowskim, województwie krakowskim, obejmujących powierzchni łącznie 4 ha, 97 a 59 m. kw., które stanowią własność lwh. 393 i 420 Jasnosza Stanisława w 2/3 częściach, zaś Heleny z Dusiów 1-o Wałaszek, 2-o Jasnosz w 1/3 części, lwh. 396, 443 Heleny z Dusiów 1-o Wałaszek, 2-o Jasnosz w całości, lwh. 440, 439 i 430 Jasnosza Stanisława w całości.

Nieruchomości te mają urządzoną księgę gruntową w Tarnowie przy Sądzie Grodzkim.

Powyższe nieruchomości zostały oszacowane: 1) realn. obj. lwh. 443 i 439 jako całość gospodarstwa na 5.800.60 zł, 2) realn. oj. lwh. 396 na sumę 2.265.80 zł, 3) realn. obj. lwh. 440 na sumę 574.20 zł, 4) realn. obj. lwh. 430 na sumę 1.612.44 zł, 5) realn. obj. lwh. 420 na sumę 602.64 zł, 6) real. obj. lwh. 393 na sumę 1.168.40 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty: ad 1) 3.866.94 zł, ad 2) 1.510.54 zł, ad 3) 382.80 zł, ad 4) 1.074.96 zł, ad 5) 401.76 zł, ad 6) 778.94 zł.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie: ad 1) 580.10 zł, ad 2) 226.60 zł, ad 3) 57.45 zł, ad 4) 161.30 zł, ad 5) 60.30 zł, ad 6) 116.90 zł, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytac., o ile w dodatkowym publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiad. warunki odmienne, że prawa osób 3-ch nie będą przeszkodą do licyt. i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej — 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Dnia 30 lipca 1938 r.

Stanisław Wojciechowski.
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III.

Nowiny katolickie

AKCJA KATOLICKA W ANGLII.

Stosownie do uchwał, powziętych na konferencji episkopatu Anglii, przystąpiono ostatnio do organizowania Akcji Katolickiej wśród młodych dziewcząt, dzieląc je na trzy sekcje: młode robotnice chrześcijańskie (w wieku od 14 do 30 lat), studentki - chrześcijanki oraz grupę młodzieży chrześcijańskiej, skupiającej w swych szeregach młode dziewczęta różnych zawodów a także takie, które nigdzie nie pracują. W każdej parafii ma być odtąd lokalna grupa dziewcząt z Akcji Katolickiej. Jak dotychczas stworzono 50 takich ugrupowań. Niebawem zacznie wychodzić specjalny miesięcznik, poświęcony zagadnieniom Akcji Katolickiej oraz będą drukowane specjalne broszury.

——:oOo:——

ŻYCIE CURIE - SKŁODOWSKIEJ W FILMIE W ODTWORZENIU GRETY GARBO.

Według informacji codziennej prasy paryskiej, Greta Garbo przybyła na dwa tygodnie do Paryża, by z Francji odpłynąć z powrotem do Ameryki. Greta Garbo ma po powrocie do Ameryki objąć rolę Marii Curie - Skłodowskiej w filmie, który ma obrazować życie znakomitej Polki, osnutym na tle książki i wspomnień jej córki.

W czyim interesie?

Woj. Józefski — grabarzem polskości na Wołyniu

Przed kilku dniami otrzymaliśmy niezmiernie interesującą, choć w swoich rozmiarach niewielką książeczkę. Autorem jej jest p. Stanisław hr. Krasicki. Tytuł jest bardzo wymowny: „Polityka woj. Józefskiego na Wołyniu w świetle cyfr i faktów“...

Należy się czytelnikom jeszcze pewne wyjaśnienie. Książka wyszła z druku w styczniu w Rohatynie, woj. lwowskiego. Została jednak skonfiskowana przez rohatyński urząd starościński, a Sąd Okręgowy w Brzeżanach konfiskatę zatwierdził, dopatrując się w treści przestępstwa z art. 127, 170 k. k., mówiących o zniewadze władz (127) i o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny. Autor broszury wniósł w dniu 21 stycznia sprzeciw z wnioskiem o wyznaczenie rozprawy publicznej. Sąd brzeżański wyznaczył termin rozprawy na 12 marca, jednakże na tydzień przed rozprawą odwołał ją, nie wyznaczając następnego terminu.

Ponieważ sprawa przewlekała się, zastępca prawny hr. Krasickiego wniósł ponowną prośbę do sądu w dniu 11 czerwca o wyznaczenie rozprawy, zwracając się zarazem do prezesa Sądu Okręgowego, aby sprawą tą się zajął. 21 czerwca nadeszła odpowiedź, iż prokuratura cofnęła wniosek o zatwierdzenie konfiskaty, a na wniosek obrońcy sąd umorzył postępowanie karne w tej sprawie i „uznał konfiskatę dokonaną przez starostwo powiatowe w Rohatynie za niebyłą“. W konsekwencji nakład broszury został autorowi wydany.

KIM JEST AUTOR?

Podaje własną charakterystykę krótko w przedmowie. Jest ziemianinem z Małopolski. Zna dobrze zagadnienie ukraińskie. Pochodzi z woj. stanisławowskiego. Posiada duże doświadczenie w pracy, jako członek Rady Powiatowej, Wydziału Powiatowego, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Należy zaznaczyć, że nie jest zaangażowany w żadnej robocie partyjnej, co tym bardziej daje gwarancję, że jego uwagi są obiektywne.

Autor na wstępie poddaje ostrej krytyce oficjalną politykę w stosunku do Ukraińców. „Jeżeli chodzi o samą stronę utrzymania polskiego stanu posiadania, czytamy na str. 17-ej, to należy stwierdzić, że oficjalne czynniki administracji państwowej bynajmniej nie starały się go utrzymać, a nawet jeżeli chodzi o woj. stanisławowskie, za rządów woj. Jagodzińskiego, niszczyły(!) go na korzyść ukraińskiego... Ludność polska Małopolski Wschodniej z jednej strony narażona na akty terroru ze strony wojującego ukrainizmu, z drugiej strony nie widząc w oficjalnych pociągnięciach administracji troski o utrzymanie polskiego stanu posiadania zatracała cechy ludności autochtonicznej, psychicznie rozbrajała się z poczucia narodowego polskiego. Dołączyło się do tego i to, że administracja występowała bezwzględnie wrogo przeciw wszelkim(!) ugrupowaniom i poszczególnym jednostkom nie należącym do B. B. W. R., tępiła zarówno narodowców jak ludowców... Tępienie polskiego ruchu narodowego i ludowego — pisze hr. Krasicki, — w postaci zakazów wieców, pochodu, święceń sztandarów, przy równoczesnym zezwalaniu(!) tych samych rzeczy wojującemu ukrainizmowi w Małopolsce Wschodniej, wydaje się być jakimś tragicznym, a bynajmniej zrozumiałym nieporozumieniem.

A dalej ciężkie oskarżenie. Administracja województw Wschodniej Małopolski przez szereg lat, pomimo zewnętrznego przeciwstawiania się ukrainizmowi, w rzeczywistości była narzędziem(!) ukraińskiej racji stanu, wcielając w życie najśmiclsze marzenia głów ukraińskich śniących o samoistnej Ukrainie, przez zezwolenie na parcelację setek tysięcy hektarów ziemi polskiej w ręce ukraińskie, przez rozbicie polskich partyj politycznych o nastawieniu narodowym, przy równoczesnym tolerowaniu partyj nacjonalnych ukraińskich, przez wprowadzenie do samorządu w wielu wypadkach czynnika niepewnego, nie miejscowego“.

Autor poddaje ostrej krytyce metodę spisu ludności z r. 1931. Udowadnia on, że akcja spisu ludności w tej formie, w jakim była przeprowadzona, pokrywała się z celami polityki ukraińskiej, mówiącej o ziemi i ludności ukraińskiej na obszarze województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego i Chełmszczyzny.

Dużo miejsca poświęca autor reformie rolnej w woj. wołyńskim. Na podstawie cyfr wykazuje, że Wołyń o niewielkim wskaźniku ludności rolniczej (40,8 ha na 1 km kw.) przy równoczesnych dużych zapasach taniej i wysokowartościowej ziemi z większej własności rolnej — był pierwszorzędnym ośrodkiem osadniczym dla rolników pochodzących z województw centralnych. Początkowo osadnictwo polskie żywiołowo zakupywało działki na Wołyniu, z chwilą jednak objęcia rządów przez woj. Józefskiego, napływ osadników ustaje(!) a rozpoczyna się reemigracja dawniej osiadłych z Wołynia. Działki te, pochodzące z większej własności rolnej, będącej własnością Polaków, przeszły w ręce ludności ukraińskiej, niepewnie usposobionej do państwowści polskiej. Urzędy ziemskie, jak stwierdza autor, nie tylko nie pomagały kolonistom polskim nabywać ziemię pochodzącą z reformy rolnej, ale wręcz przeciwnie „bojkotowały osadnictwo polskie (str. 53). Proces reemigracyjny osadników cywilnych z Wołynia tłumaczy autor tym, iż banki państwowe nie przyszły z pomocą osadnikom.

W świetle przytoczonych faktów autor wysnuwa wniosek, że „działalność odpowiedzialnego kierownika województwa na odcinku polityki rolnej, p. woj. Józefskiego, nosi cechy wyraźnego sabotażu(!) interesu polskiego“.

POLITYKA SZKOLNA.

Nie lepiej się przedstawia od polityki rolnej. Wnioski i spostrzeżenia autora w tej sprawie są następujące: „Wprowadzony do szkół język ukraiński, literacki, pisze, nie znajduje odpowiednika w miejscowej gwarze; program tych szkół urabia w duchu ukraińskim całą młodzież Wołynia; młodzież szkół średnich opuszczająca uczelnie jest narodową, separatystycznie usposobioną do państwowości polskiej; nauczycielstwo polskie Wołynia wbrew swym przekonaniom osobistym polskim, a na polecenie władz przełożonych, prowadzi politykę uświadomienia narodowościowego młodzieży w duchu ukraińskim; nauczycielstwo ukraińskie z Małopolski, jest łącznikiem i propagatorem ukraińskiej racji stanu“.

Jest to jednak dopiero część zarzutów dotycząca ukrainizacji Wołynia przez woj. Józefskiego.

K. T.

Przegląd prasy

A jednak będzie numer niemiecki

Przed paru dniami przytoczyliśmy doniesienie „Nowego Dziennika“ z Warszawy, jakoby ministerstwo propagandy Rzeszy przeznaczyło 40.000 marek na specjalny numer niemiecki, który zostanie wydany przez jedno z pism warszawskich. Dodaliśmy uwagę, że należy poczekać, czy w ogóle ukaże się zapowiadany numer niemiecki, i że na razie wiadomość wygląda na plotkę o charakterze insynuacji. **Okazuje się, że wiadomość o ile chodzi o samo ukazanie się numeru nie jest plotką. Numer taki przygotowuje konserwatywny „Czas“. Pismo donosi o tym w numerze z soboty 6 sierpnia w notatce pod tyt. „Odpowiadamy insynuatorom z Frontu Morges“.** „Czas“ oświadcza, że politycy „Frontu Morges“ ukuli wiadomość o podjęciu na terenie Polski wielkiej akcji propagandowej niemiecko-hitlerowskiej i że wiadomość ta jest

„z góry uplanowaną kampanią insynuacyjną, podjętą przeciwko pewnym wydawnictwom“.

Organ konserwatywny w ostry sposób atakuje „Dziennik Bydgoski“, który wymienił „Czas“ jako jedno z pism, mające być użyte w propagandzie hitlerowskiej i pisze:

„Otóż cała ta informacja z Genewy(?) i insynuacja „Dziennika Bydgoskiego“ nie spotykana nawet w naszych stosunkach wydawniczych, powstała w głowach polityków Frontu Morges po prostu stąd, że redakcja nasza, nie kryjąc się z tym przed kimkolwiek, przygotowuje istotnie od pewnego czasu specjalny numer niemiecki, poświęcony stosunkom III-ciej Rzeszy, który ukaże się wczesną jesienią b. roku. Inicjatywę do wydania tego rodzaju specjalnego numeru powzięliśmy samodzielnie, a nie, jak insynuuje „Dziennik Bydgoski“, aby być użytym w akcji propagandy hitlerowskiej, w głębokim przekonaniu o pożytku i celowości obiektywnego poinformowania opinii polskiej o sytuacji i warunkach życia społecznego i gospodarczego III-ciej Rzeszy. Potrzebne zaś to jest tym bardziej, że z zasługi organów żydowskich, prasy lewicowej i wreszcie prasy Frontu Morges, w prasie polskiej kursuje wiele kłamliwych, tendencyjnych i nie odpowiadających prawdzie informacyj i opisów na temat stosunków i efektów pracy III-ciej Rzeszy.

Zaznaczamy przy tym, że numery specjalne tego typu, poświęcone gospodarce poszczególnych krajów, wydawane są na całym świecie przez najpoważniejsze pisma. Również w Polsce szereg pism wydaje co pewien czas tego rodzaju numery specjalne i nikomu nie przychodzi do głowy atakować je z tego powodu. Między innymi, w zeszłym roku, redakcja nasza wydała specjalny numer, poświęcony Czechosłowacji i wtedy to organy Frontu Morges nie posądziły nas o zależność od tej republiki, a obecnie, ponieważ chodzi o III-cią Rzeszę, wnet znaleźli się nie przebierający w metodach insynuatorzy, którzy każdą drogę, która wiedzie do zwalczenia niewygodnego dla nich kierunku, uważają za dobrą.

Niezależna opinia i ludzie uczciwi łatwo wyrobią sobie po naszych wyjaśnieniach, sąd o metodach politycznych i etyce wydawniczej organu Frontu Morges. Bylibyśmy wdzięczni Związkowi Wydawców Dzienników i Czasopism R. P., gdyby zechciał się nią także zainteresować, gdyż w przeciwnym razie zmuszeni będziemy odwołać się do opieki władz sądowych“.

Przytoczyliśmy obszernie wyjaśnienia „Czasu“ bo sądzimy, że sprawa jest dużej doniosłości dla naszych stosunków prasowych. **Mamy wiele wątpliwości, czy należy wydawać taki numer, jaki przygotowuje „Czas“.** Numer taki będzie przecież ukłonem pod adresem systemu hitlerowskiego. Czy „Czasowi“, który mieni się organem katolickim, wypada składać taki ukłon pod adresem państwa, dążącego do unicestwienia na swym obszarze Kościoła katolickiego? „Czas“ powołuje się na to, że numery specjalne wydaje się na całym świecie. **Czy „Czas“ wydałby taki numer również o Rosji Sowieckiej?**

Pułkownik Sławek straszy Ozon

„ABC“ zastanawia się nad tym, czy izby parlamentarne będą rozwiązane.

„Zwolennikiem przedterminowego rozwiązania, jest „Ozon“ odgrywająca w nim duże wpływy „Naprawa“, a przede wszystkim najpoważniejsze czynniki miarodajne. W tych warunkach wydawałoby się, że dni obecnych izb ustawodawczych są policzone, że kwestia, czy będą one rozwiązane, jest właściwie przesądzona, a pozostało jedynie pytanie, kiedy.

Sfery miarodajne nie lubią obecnych izb ustawodawczych. Przypominają one im ciągle swego twórcę, płk. Sławka. Wypadki, jakie miały na terenie izb ustawodawczych miejsce w ciągu bieżącego roku, zwiększyły jedynie ten brak sympatii. Niepowodzenia wicemarszałka Miedzińskiego na terenie parlamentarnego klubu „Ozonu“ zaostrzyły jeszcze jego nieprzyjazny stosunek do izb ustawodawczych. Wybór na marszałka Sejmu płk. Sławka dopełnił miary.

A mimo to sprawa jeszcze nie jest przesądzona. A mimo to jest sprawa nie tylko: kiedy, ale i również sprawa: czy“.

Przyczyną wahań jest to, że obóz rządowy jest wcale do wyborów nieprzygotowany. A w dodatku pułkownik Sławek straszy blokiem nacjonalistycznym.

„Nikt bardzo nie chce wierzyć, by taka księżycowa koncepcja mogła być zrealizowana, ale płk. Sławek ma nadzieję, że może do reszty przestraszy i tak przestraszony „Ozon“.

Stan faktyczny w Gdańsku

„Dziennik Poznański“ porusza problem Gdańska. Według oświetleń oficjalnych przedstawicieli Wolnego Miasta zagadnienie stosunków polsko-gdańskich przedstawia się wręcz idealnie.

„P. Greiser na ostatnim posiedzeniu „Volkstagu“ oświadczył m. in., że od czasu objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów stosunki polsko-gdańskie zmieniły się radykalnie i są takimi, jakimi ze względu na życiowe potrzeby Gdańska być powinny. Z tego przemówienia dowiedzieć się również można o „zupełnej czystości i uczciwości intencji władz gdańskich wobec Rządu Polskiego oraz przedstawicieli Ligi Narodów w Gdańsku“.

„P. Forster też zabiera głos na temat stosunków polsko-gdańskich i w ogóle w każdej sprawie, a przeważnie w imieniu... całego narodu niemieckiego. I on też w oświadczeniach przeznaczonych dla panów dyplomatów zapewnia o tym, że narodowi socjaliści niosą szczęście i pokój całemu światu, a więc i Polsce, zapewnia o poszanowaniu praw Polski w Gdańsku, wykazuje jakimi swobodami cieszą się Polacy na obszarze Wolnego Miasta, jak im się dobrze powodzi pod obecnymi rządami itd.

Słowem „idealnie jest, „Heil, Heil, Heil“.

A jak rzeczy wyglądają „nieoficjalnie, prywatnie, po prostu — faktycznie?“ Przytoczymy za pismem jeden przykład.

„Na jednym z zebrań gdańskich urzędników celnych, zwoływanych w celu pogłębienia ideologii narodowo-socjalistycznej, obecny zastępca dyrektora gdańskiej Dyrekcji Ceł p. dr Jaeger, gorący patriota narodowo-socjalistyczny, „wódz“ gdańskich celników, w dłuższym przemówieniu nawołując do pracy w duchu narodowo-socjalistycznym zapewnił, że „złe czasy miną, że muszą zniknąć z Gdańska polscy inspektorowie celni i znikną!“. Bo poza innymi względami „nie do pomyślenia jest, by polscy inspektorowie celni, przedstawiciele narodu stojącego na niskim poziomie kulturalnym, mogli sprawować kontrolę nad nami Niemcami“.

Program IV Studium Kat. w Katowicach

IV Studium Katolickie w Katowicach poświęcone hasłu Episkopatu Polskiego dla Akcji Katolickiej na rok 1938-39 — „Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem Polskiego katolicyzmu" — odbędzie się według następującego programu:

Poniedziałek 5 września: godzina 10. — uroczystą Mszę św. w kościele Chrystusa Króla — odprawi ks. kan. St. Szwajnoch. Kazanie wygłosi Ks. Biskup St. Adamski. Godzina 12. — inauguracja Studium w gmachu Sejmu Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego. Otwarcie — wybór prezydium. Przemówienie. Referat wstępny: „Kościół zewnętrzny i wewnętrzny", Ks. Biskupa Gawliny. Godzina 16. — I sesja obrad plenarnych, które odbywać się będą w domu Oświatowym przy ul. Francuskiej 12. Referat: „Hierarchia, jej źródło i znaczenie w życiu Kościoła" — ks. J. Rostworowski T. J. Referat: „Znaczenie i moc obowiązująca uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego" — prof. dr St. Glaser. Godzina 19 min. 30 — nabożeństwo wieczorne. Konferencja religijna w kościele Najśw. Marii Panny.

Wtorek, 6. września: godzina 8.30 — Msza św. w kościele Najśw. Marii Panny. Godzina 10. — II sesja obrad. Referat: „Synody prowincjonalne w Polsce przedrozbiorowej" — ks. dr Glemma, prof. U. J. Kraków. Referat: „Diecezja i parafia w prawie kościelnym i uchwałach Synodu" — ks. dr Szramek, Katowice. Dyskusja. Godzina 16. III sesja obrad. Referat: „Synod o powołaniu i zadaniach kapłana" — ks. dr Wicher, prof. U. J., Kraków. Referat: „Aktualne zagadnienia duszpasterstwa i jego metod współczesnych" — ks. prof. dr Piskorz, Tarnów. Dyskusja. Godzina 19 min. 30 — nabożeństwo wieczorne. Konferencja religijna.

Środa, 7 września. Godzina 8.30 — Msza św. Godzina 10. — IV sesja obrad. Referat: „Kościół i państwo w świetle konkordatu i Synodu" — dr Dembiński, prof. K. U., Lublin. Referat: „Małżeństwo i rodzina w uchwałach Synodu, środki do ich religijnego i moralnego podniesienia" — ks. prof. dr Poszwa, Płock. Dyskusja. Godzina 16. V sesja obrad. Referat: „Szkoła wedle nauki Kościoła i uchwał Synodu" — Ks. Biskup Adamski, Katowice. Referat: „Nauka religii a obecna sytuacja w szkolnictwie polskim" — ks. prof. dr W. Jasiński, Katowice. Dyskusja. Nabożeństwo wieczorne. Konferencja religijna.

Czwartek, 8 września. Godzina 8. Msza św. Godzina 9 min. 30 — VI sesja obrad. Referat: „Prawne stanowisko i zadania katolików świeckich w Kościele" — mgr Romer, Katowice. Referat: „Prawo organizacyjne zagadnienia Akcji Katolickiej w świetle uchwał Synodu" — ks. dr Padacz, Warszawa. Referat: „Udział inteligencji świeckiej w apostolskim dziele dokształcania katolików" — dr A. Bilik, Sosnowiec. Dyskusja. Godzina 16. — VII sesja obrad. Referat: „Problemy inteligencji katolickiej" dr Heitzman, prof. U. J. Kraków. Referat: „Pełnia katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym" — dr Świeżawski, Lwów. Dyskusja. Godzina 19.30 — nabożeństwo wieczorne. Konferencja religijna.

Piątek, 9. września. Godzina 8.30 — Msza św. Godzina 10 — VIII sesja obrad. Referat: „O udział katolików w życiu kulturalnym Polski" — red. J. Kisielewski, Poznań. Referat: „O konieczności i drogach osiągnięcia zwartej opinii katolickiej w Polsce". — ks. prałat Kaczyński, Warszawa. Dyskusja. Godzina 16. — ostatnia sesja obrad. Referat „Katolicka myśl społeczna w uchwałach Synodu" — ks. prał. Szymański, rektor K. U. w Lublinie. Referat: „Chrześcijańskie Posłannictwo Polski" — Zofia Kossak. Zamknięcie obrad Studium. Godzina 19 — nabożeństwo dziękczynne.

Sobota, 10 września poświęcona obradom kierowników central. Diec. Akcji Kat. i Związków Krajowych oraz zwiedzaniu Śląska przez uczestników Studium. *(KAP).*

Ruch wydawniczy

„PRZEWODNIK SPOŁECZNY", Poznań, Podgórna 12 b. I. Numer lipcowy zawiera treść: Ks. dr E. Kozłowski — Płace rodzinne w katolickiej nauce społecznej i w praktyce, Dr M. Wachowski — Uniwersytet Ludowy i jego najbliższe środowisko. W dziale „Przegląd Społeczny": interesujące wyniki w dziedzinie oświaty robotniczej, kolonie wypoczynkowe dla robotników i in. Dział recenzyjny. Wykłady: J. K. Chory cierpiący — apostołem. K. — O t. zw. polityce zbiorowej.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

ECHA

Odważniej panowie z „Robotnika" odważniej!

W odpowiedzi na nasz zasadniczy artykuł o stosunku katolicyzmu do socjalizmu — „Robotnik" stara się wykręcić... sianem! Znajduje jedną tylko odpowiedź, że sfery „centrowo-katolickie", a więc (tu „Robotnik" wylicza): p. prof. L. Kozłowski (!), „Agencja Antymasońska"(!), „Merkuriusz Polski" (!) — redakcję „Głosu Narodu" oskarżyły o masonerię, więc my „masoni" nie możemy pouczać socjalistów „o stosunku do katolicyzmu"...

Oto jedyny argument w odpowiedzi na umotywowaną tezę, że socjalizm jest wrogiem religii i Kościoła i przedpolem komunizmu. Nie przeszkadza to operować p. Niedziałkowskiemu takimi frazesami, że „można być socjalistą i dobrym katolikiem". Naturalnie, bez uzasadnienia! Z tym byłoby gorzej. Lepiej więc tego rodzaju stwierdzenia przemycać, po to tylko, aby wielu socjalistów nastawionych do religii pozytywnie, utrzymywać w błędzie.

Podobnie się rzecz miała z ostatnim przemówieniem Ojca św. W sposób stanowczy Papież m. in. rozprawił się z wrogami Akcji Katolickiej. „Robotnik" napisał, że wyrażenia „Akcja Katolicka" Ojciec św. użył w znaczeniu czyn, działalność, praca, a nie w znaczeniu organizacji.

Próbę sfałszowania przemówienia, przygwoździliśmy z miejsca. I „Robotnik" zamilkł!

Oto „taktyka" naczelnego organu PPS. Nie świadczy ona o zbyt wielkiej odwadze!

Kat.

Samowystarczalność

Chyba nigdy jeszcze prądy autarkiczne nie były takie silne jak obecnie. Dziś, samowystarczalność została podniesiona do rangi cnoty obywatelskiej, ba nawet narodowej. W zasadzie jedni starają się być samowystarczalni — bo tego chcą, inni — bo muszą.

A mus, to wielki pan. Rozmawiałem niedawno tutaj z jednym takim autarkistą z musu. Urządza się całkiem prosto.

— Śniadania — powiada on — jadam w czasie obiadu, obiady w miejsce kolacji...

— No i co za zysk? — pytam, bo faktycznie co z tego, że ktoś obiad przemianuje na kolację i vice versa.

— Jaki zysk z tego? — pyta autarkista z musu. — Całkiem prosty. Nie jadam śniadań!

— Aha! — rzekłem. — I do tego, powiada pan, można się przyzwyczaić?

— Początkowo wydawało mi się, że nie można, ale jakoś to poszło. Co mam zrobić?

— Zarabiać więcej! — rzekłem gniewnie.

— Ba, ale jak? — oburzył się autarkista z musu. — Teraz każdy jeden oszczędza, jak tylko może. Ot, moja gospodyni. Baba ma dwie kamienice, sklep i pewnie trochę grosiwa w ponczosze. A jak oszczędza, żeby pan wiedział. Nic nie kupuje. Kartofle ma swoje, kury hoduje, świnie też. Płótna nie kupi, bo sama robi w domu, buta do szewca nie da. Sama se wolę naprawić — powiada — gdy się jej pytam.

— Sama buty naprawia? Żarty?

— Ale gdzie tam. Jak się jej zedrze but z lewej nogi, a prawy jeszcze cały, to ubiera lewy but na prawą nogę i chodzi dalej...

— Coś podobnego... — rzekłem.

— Tak... Do fryzjera nie idzie. Po co? — powiada. Sama się ostrzyżę. Kupiła se maszynkę i wszystkich strzyże naokoło. Piwo robi sama w domu. Wino także.

— Hm... To rzeczywiście kiepsko. A w jaki sposób pan sobie daje radę? Przecież pan musi wszystko kupić?

— Wszystko, to tam nie. Bo i za co bym kupił? Bezrobotny jestem. Jakąś tam zapomogę dostaję. Trochę kartofli, chleba, kapusty. Mieszkania nie płacę. Butów ani ubrania nie kupuję, bo po co mi?

— To dopiero — rzekłem zamyślony. — Cała ta historia wygląda na jakieś błędne koło. Ci co coś mają, to oszczędzają bo chcą, ci co nic nie mają także „oszczędzają". Bo muszą...

— Tak. Powiedziałem to kiedyś swojej gospodyni. Nie dajesz butów do szewca? Dobrze! Ale nie złość się, kiedy szewc nie płaci ci za mieszkanie. Nie chodzisz do fryzjera? Dobrze! Ale za to fryzjer nie zapłaci ci czynszu. Nie kupujesz płótna? Doskonale! Ale ja dlatego nie kupuję u niej ani kartofli, ani kapusty, ani kury. Dostaję za darmo. Cała różnica w tym, że dostaję mniej niż potrzebuję i... nic nie robię. To jest właśnie, ta autarkia...

W ten sposób zakończyłem rozmowę z moim autarkistą z musu. Czy faktycznie, to o czym mówiliśmy, jest autarkią, śmiem powątpiewać. Ale, że przeważnie „autarkia" w ten sposób się przejawia, to co innego. Różnica między oszczędnością, a autarkią jest zdaje się taka:

Oszczędny — oszczędza na sobie, autarkista na kimś...

Pytanie tylko, czy warto to robić?

Peer.

Wiadomości sportowe

Reprezentacja Polski pokonała Hungarię 1:0

Gorszące incydenty na meczu w Łodzi.

Drugi mecz reprezentacji Polski z Hungarią rozegrany w Łodzi, zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 1:0 (0:0). Spotkanie, niestety, zawiodło oczekiwania i nie osiągnęło zamierzonego celu wypróbowania umiejętności młodszych zawodników, kandydatów do reprezentacji. Poza tym mecz obfitował w gorszące incydenty, które miały swe źródło zarówno w błędnych orzeczeniach sędziego, jak i w zachowaniu się obu drużyn. Pod koniec meczu doszło jeszcze do awantury kiedy Baran w odpowiedzi na faul jednego z zawodników węgierskich zareagował pięścią. Sędzia zmuszony był obu zawodników usunąć z boiska.

Jeżeli chodzi o wartość sportową meczu, drużyna polska w pierwszej połowie na ogół zawiodła. Dopiero po zmianie pol, gdy atak został wzmocniony przez Wilimowskiego i Wodarza, Polacy grali nieco lepiej.

Polska wystąpiła w pierwszej połowie w następującym składzie: Mrugała, Dusik, Gałecki, Będkowski, Piec I, Sumara, Habowski, Baran, Wostal, Cebula, Łyko. Kontuzjowany Cebula został przed końcem pierwszej połowy zamieniony przez Scherfkego.

W pierwszej części meczu Węgrzy górowali o klasę nad Polakami. Goście nie wysilają się jednak na zdobycie bramki. Atak reprezentacji polskiej nie umiał przeprowadzić żadnej celowej akcji ani tym bardziej poważnie zagrozić bramce węgierskiej. — Najlepsi w naszej drużynie byli: Łyko na lewym skrzydle, Baran na prawym łączniku, Sumara i Będkowski w pomocy, wreszcie Gałecki w obronie. Dusik znalazł się w reprezentacji przez nieporozumienie. Mrugała bronił na ogół dobrze.

Po przerwie atak reprezentacji wystąpił w następującym składzie: Habowski, God, Szerfke, Wilimowski i Wodarz.

Do obrony na miejsce Dusika wstawiono Michalskiego. Jedyną bramkę zdobył Baran.

DALSZE WYNIKI NASZYCH TENISISTÓW W SOPOTACH.

W piątek w zawodach tenisowych w Sopotach Hebda wyeliminował Niemca Beuthera 4:6, 6:1, 8:6, a Baworowski pokonał Czajkowskiego 6:3, 10:8. — Spychała został wyeliminowany przez Wiedeńczyka Riedela 1:6, 6:1, 4:6, wreszcie Bekier przegrał z Pitznerem 2:6, 1:6.

POLSCY KOLARZE NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Kolarskiego postanowiono zgłosić na kolarskie mistrzostwa świata dwóch zawodników torowych: **Józefa Kupczaka z Krakowa i Jana Jędrzejewskiego z Łodzi** oraz dwóch zawodników szosowych **Józefa Kapiaka i Bolesława Napierałę z Warszawy.** Kupczak wyjedzie na koszt polskiego Związku Kolarskiego zaś pozostali zawodnicy na koszt swoich klubów.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE Z OSLO MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — NORWEGIA.

Rozwijającą się coraz wspanialej polską lekkoatletykę oczekuje w dn. 8 i 9 b. m. ciężki egzamin. Będzie nim dwudniowy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny z Norwegią w Oslo. Doskonały poziom zawodników obydwu państw zapowiada ciekawą i zaciętą walkę. P. Radio z tego spotkania transmituje najciekawsze fragmenty: Dnia 8 sierpnia o godz. 21.35 i dn. 9 sierpnia o godz. 20.25. Sprawozdawcą będzie red. Wojciech Trojanowski.

Radio

SZKLANE SKRZYPCE NOWĄ ATRAKCJĄ RADIOWĄ. Czego nie słyszeli jeszcze radiosłuchacze! Na pewno nie słyszeli koncertu na szklanych skrzypcach. A skrzypce te mają przepiękny, niezwykle radiofoniczny ton. Wkrótce nadarzy się okazja nie tylko usłyszenia, ale i zobaczenia szklanych skrzypiec, z t. zw. „plexiglasu“. W czasie Dorocznej Wystawy Radiowej, która odbędzie się w Warszawie w czasie od 25 sierpnia do 11 września b. r. zorganizowany zostanie specjalny koncert na skrzypcach z „plexiglasu“ i poza tym skrzypce te będą wystawione wśród eksponatów, jako instrument muzyczny wybitnie radiofoniczny.

NOWE NORMY TELEWIZJI NIEMIECKIEJ. Minister Poczt Niemieckich zapowiedział udostępnienie od jesieni b. r. wszystkim mieszkańcom Berlina prywatnego odbioru emisyj telewizyjnych. W Domu Amerykańskim na placu Hitlera w Berlinie zainstalowano nową stację telewizyjną, przystosowaną do nadawania z normą 441 linij i 25 obrazów na sekundę z wybieraniem międzyliniowym. Próby przeprowadzone w ubiegłych tygodniach wykazały, że nowa stacja, podobnie jak dawniejsza z normą 180 linij, może obsłużyć bez trudności cały Berlin. W Domu Niemieckim, sąsiadującym z Amerikahaus, urządzono scenę telewizyjną, zaopatrzoną w różnego rodzaju aparaty do zdjęć dla obrazów 441 liniowych. Nie będą tu już używane analizatory mechaniczne w ciemnym pomieszczeniu, lecz sceny oświetlane silnie przez reflektory będą przekazywane do stacji telewizyjnej przez kamery do zdjęć telewizyjnych. Specjalny pulpit reżyserski pozwala przeplatać akcję na scenie telewizyjnej scenami filmowymi. Pomieszczenie do zdjęć jest tak

Czego nam potrzeba

Montowni, czy wytwórni samochodowych

Przed kilkoma dniami obiegła prasę wiadomość, że wkrótce powstanie w Polsce jeszcze jedna montownia samochodowa, przy czym — wedle tejże samej wiadomości — ową montownię miała uruchomić Wspólnota Interesów. Montowane miały być bardzo już popularne w Polsce samochody D. K. W. Onegdaj pogłoska powyższa została częściowo sprostowana, a to w tym kierunku, że wprawdzie Wspólnota Interesów pragnie uruchomić wspomnianą montownię, ale pertraktacje między W. I. a czynnikami miarodajnymi nie zostały ukończone. Powodem nieukończenia pertraktacyj ma być jakaś — bliżej niesprecyzowana — zasadnicza rozbieżność między W. S. a czynnikami miarodajnymi na temat celowości montowni.

Tyle pogłoski. Nie przyniosły one nic nowego. Wiadomo nam, że Wspólnota Interesów już od kilku lat nosiła się z zamiarem uruchomienia montowni samochodowej; wiadomo nam także, że czynniki miarodajne nie zbyt przychylnie zapatrywały się na możliwość urządzenia montowni na Śląsku. Powody tego ostatniego były — i są — dosyć jasne. Poza tym kwestią otwartą pozostała nadal sprawa celowości uruchamiania montowni. Montownie — twierdzi się — mają sens tylko wówczas, gdy w krótkim czasie przekształcą się na wytwórnie. A — jak tego uczy praktyka — nic jest to łatwa sprawa. Między montowaniem samochodów, a ich fabrykacją jest cała przepaść. Jeżeli montownie spełniają jakąś faktyczną pozytywną czynność, to przede wszystkim jedną: przeszkalają personel robotniczy i inżynierski. Oczywiście montownie wpływają również dodatnio na rozbudowę przemysłu pomocniczego, ale dają tutaj tylko impuls czysto materialny.

I tutaj dochodzimy do sedna rzeczy: czy montownie spełniają pokładane w nich nadzieje, jeżeli chodzi o powstanie rodzimego przemysłu samochodowego, czy nie?

Na razie, raczej nie. Natomiast montownie, o ile powstanie ich taka ilość, że potrafią zaspokoić potrzeby rynku samochodowego, zabiją wszelkie możliwości powstania rodzimego przemysłu automobilowego.

I to zabiją — bodaj — raz na zawsze. Trzeba sobie zdać jasno sprawę z faktu, jakim konkurentem dla rodzimego przemysłu jest montownia zagranicznego koncernu automobilowego. Po pierwsze montownia taka korzysta z wozów tanich — bo produkowanych seryjnie w tysiącach sztuk — montownia taka korzysta dalej z funduszów eksportowych — pośrednio zresztą — obcego państwa, montownia taka wreszcie nie posiada większego ryzyka, gdyż inwestuje niewiele.

Wytwórnie polskie musiałyby więc zwalczać na własnym rynku konkurenta bardzo groźnego i powiedzmy to sobie jasno zgoła niepotrzebnego. Montownie bowiem — twierdzimy to wprost — są wyższą formą importu (korzystniejszą) — ale niemniej są niczym innym jak zbędnym importem. Polsce potrzeba przemysłu automobilowego rodzimego. Polskiemu przemysłowi hutniczemu potrzeba nowego rynku zbytu, polskiemu przemysłowi pomocniczemu trzeba odbiorcy stałego, a polska racja gospodarcza wymaga, by automobile budowane były w kraju bez potrzeby oglądania się na pomoc zagranicy.

Dlatego na marginesie wyżej wymienionych pogłosek o mającej powstać nowej montowni, pozwoliliśmy sobie zabrać głos. Potrzeba nam własnej fabryki samochodowej. Potrzeba nam jej bardzo. Może Wspólnota Interesów — która jest przedsiębiorstwem predystynowanym do tego celu — pokusi się o uruchomienie nie montowni, ale wytwórni.

Al.

obszerne, że można równocześnie przygotowywać dla emisji różne sceny. W czasie niemieckiej wystawy radiowej nowa stacja telewizyjna zostanie uruchomiona dla emisyj próbnych.

47.000 DOLARÓW ZA JEDNĄ AUDYCJĘ. Wg. wiadomości podanych przez dzienniki w Stanach Zjednoczonych A. P., walka Louisa ze Schmellingiem kosztowała firmę „Buick Motor Co“ której staraniem transmitowano to wydarzenie przez radio, drobną sumkę 3.000 dol. za minutę. Trzeba przyznać, że 146 stacyj transmitowało walkę bokserów. Audycja trwała ogółem 15 minut plus parę emisyj dodatkowych, razem więc koszt jej wyniósł 47.000 dol., zapłaconych przez Buicka towarzystwu NBC. Nawet na stosunki amerykańskie, jest to suma rekordowa!

Należy zaznaczyć, że walka skończyła się w pierwszej rundzie, a nie w 15, jak przewidywano.

——x——

Programy stacyj radiowych:

PONIEDZIAŁEK, 8 SIERPNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Audycja poranna; 6.20 Płyty 6.45 Gimnastyka; — 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Koncert poranny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych: 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka „Nowa Zelandia“; 17.00 Muzyka taneczna z płyt; — w przerwie: Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 Pogadanka sportowa; — 18.10 Utwory muzyczne; 18.50 Audycja strzelecka — Marsz szlakiem Kadrówki; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.30 Transmisja z mety marszu szlakiem Kadrówki; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert rozrywkowy; — 21.35 Transm. fragmentów z międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Norwegia“. — 21.55 Koncert symfoniczny; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.05 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Płyty; — 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 „Czy wiecie, że“... 17.00 „To i owo“; 17.10 Utwory muzyczne; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; — 21.00 „Uroki“ fragm z pow.; 21.55 Koncert symfoniczny.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka lekka na płytach; — 13.50 Lokalne wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.05 „Radiofonizacja kraju“; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.30 Gawęda o literaturze; 17.00 Pogadanka Z. Stuglika — „Osobliwości przyrody śląskiej“; 17.10 Koncert muzyki; 17.50 Chwilka społeczna; 17.55 Odczytanie programu na dzień następny; 21.00 Odcinek z powieści: „Uroki“; 21.55 Wiadomości sportowe; — 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego“; 22.20 Płyty.

Lwów, godz. 8.00 „Zaczynamy tydzień“ — pogodna audycja poranna; 14.00 Muzyka lekka z płyt; 14.15 Koncert popołudniowy; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 15.30 „Ksiądz Piotr“ fragm. noweli; 17.00 Wiad. bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Reportaż muzyczny; 17.30 Muzyka popularna; 17.55 „Hallo — Uwaga“; 21.00 Skrzynka techniczna; 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 22.00 „Wieczorna serenada“.

Programy zagraniczne: g. 20.10 „Turandot“ — opera 20.30 **Droitwich** Koncert symfoniczny; 20.45 **Radio Paris** Festiwal 21.30 **Rzym** Koncert symfoniczny; 21.30 **Sztokholm** „Melodie dnia“.

——oOo——

Nadwyżka budżetowa w lipcu

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc lipiec r. b., t. j. czwarty miesiąc okresu budżetowego 1938-39 r. *wykazuje dochody w kwocie 196.449 tys. zł. i wydatki w kwocie 196.024 tys. zł. Nadwyżka wynosi zatem 425 tys. złotych.*

Również w lipcu 1937 r. dochody przewyższały wydatki o kwotę *516 tys. zł.* W porównaniu z wynikami czerwca 1938 r. dochody w lipcu są mniejsze o 4.265 tys. zł., a wydatki mniejsze o 5.380 tys. zł. Natomiast w porównaniu z lipcem 1937 r. dochody budżetowe są wyższe *o 4.834 tys. zł.*, a wydatki o 4.924 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych przypada na podatki bezpośrednie i monopole.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 7 SIERPNIA. Św. Kajetana Wyznawcy. Urodzony w r. 1480, studiuje prawo. Następnie przyjmuje święcenia kapłańskie. Należy do komisji poprawiającej brewiarz, w czasie zaś najazdu na Rzym przez Karola V dostaje się do więzienia za rozdanie majątku ubogim. Umiera w r. 1547.

Wschód słońca o godz. 4.05, zachód o godz. 19.18. Długość dnia 15 godzin 13 minut.

——x——

Kronika krakowska

WYCIECZKA O. O. FRANCISZKANÓW Z NIEPOKALANOWA W KRAKOWIE. W sobotę w południe przyjechała do Krakowa wycieczka O. O. Franciszkanów z Niepokalanowa, złożona z 230 osób. — Wycieczkę prowadzi O. Florian. O. O. Franciszkanie byli z pielgrzymką w Częstochowie, stamtąd przyjechali do Krakowa w celu zwiedzenia zabytków miasta. W sobotę wieczorem wycieczka odjechała do Niepokalanowa.

ODJAZD GOŚCI CZECHOSŁOWACKICH. W drugim dniu pobytu w Krakowie wycieczka czechosłowacka, w której skład wchodziło siedmiu przedstawicieli stronnictw czechosłowackich, zwiedzała zabytki Krakowa, a następnie zwiedziła kopalnię soli w Wieliczce. O godz. 16 goście czechosłowaccy wyjechali z Krakowa do Zakopanego.

WPROWADZENIE PIĘCIODNIOWEGO TYGODNIA PRACY NA ROBOTACH PUBLICZNYCH. Z dniem 1 b. m. został zaprowadzony na robotach publicznych w Krakowie, Chrzanowie, Białej, Tarnowie, Nowym Sączu i Zakopanem, oraz na robotach wodnych w powiecie krakowskim 5-dniowy tydzień pracy. Dotąd obowiązywał 4-dniowy tydzień pracy, co wywoływało duże rozgoryczenie wśród zatrudnionych robotników.

ODWOŁANIE POCIĄGU DO GDYNI. Sekcja Kolonialno-Spożywcza Kongregacji Kupieckiej, odwołuje zamierzoną na dni 14 i 15 b. r. wycieczkę do Gdyni wobec odmówienia przez Kolej wagonów turystycznych.

STRAJK OKUPACYJNY W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM „LOLA“. W zakładzie fryzjerskim „Lola“ przy ul. Miodowej 24, będącym własnością Loli Strahl, wybuchł strajk okupacyjny. Przyczyną strajku jest niskie wynagrodzenie.

ZAMKNIĘCIE UL. LIMANOWSKIEGO I WIELICKIEJ. Z powodu budowy nowej nawierzchni w ul. Bolesława Limanowskiego na części od ulicy Lwowskiej do Wielickiej i w ul. Wielickiej, zamyka się te ulice dla ruchu kołowego z dniem 8 bm., a to ul. Bol. Limanowskiego na części od ul. Lwowskiej do Wielickiej i ul. Wielicką na części od ul. Bol. Limanowskiego do ul. Płaszowskiej. Droga do miasta od strony Wieliczki odbywać się będzie przez ul. Płaszowską, Wałową, Dekerta i Zabłocie.

TARG REMONTOWY KONI. Dnia 29 b. m. o godzinie 9, odbędzie się w Krakowie, na placu obok stajen przy ul. Okopy targ remontowy koni. Właściciele koni, którzy chcą doprowadzić konie na targ remontowy, winni wystarać się o zaświadczenia stwierdzające, że w danej zagrodzie nie panuje pryszczyca. Zaświadczenia te wydawane będą dla właścicieli koni w Krakowie w dniu 26 i 27 bm. o godz. 12—13 przez Oddział Weterynaryjny Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego miasta Krakowa.

ARESZTOWANIE SPRYTNEGO ZŁODZIEJA, KTÓRY UKRADŁ KONIA Z WOZEM. Policja krakowska aresztowała Józefa Bobka z Bobkowic za kradzież konia z wozem z pl. Serkowskiego na szkodę Jana Romka z Pęcina. Łup odebrano i zwrócono właścicielowi.

POCIĄG NAJECHAŁ NA FURMANKĘ. W nocy z piątku na sobotę przejeżdżała przez tor przy ul. Grzegórzeckiej furmanka, którą jechał Jan Rożek, gospodarz z Czulic, ze swoją żoną Marią. W chwili gdy furmanka znalazła się na torze, obie rampy zostały spuszczone, a od strony Krakowa nadjechał pociąg. Rożkowie zaczęli krzyczeć. Maszynista usłyszał krzyki i zahamował pociąg, dzięki czemu nie doszło do większej katastrofy. Furmanka została rozbita przez pociąg, a Rożkowa doznała złamania dwóch żeber. Władze prowadzą śledztwo, celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

——oOo——

ZMARLI w KRAKOWIE: Śp. Łysakówna l. 58, Dziecko Marii; śp. Jan Zawadzki l. 34, urz. Fabryki Kabli w Krakowie; śp. z Pyszów Stefania Greczkowa l. 33; śp. Emilia Muthsam; śp. Piotr Dziewoński l. 58, zawiadowca Sekcji Warszt. P. K. P.

——:oOo:——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 7. VIII. o godz. 4 po południu „Cieszmy się życiem“; wieczorem „Ludzie na krze“.

Poniedziałek, 8. VIII. „Gejsza“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Pan redaktor szaleje“ i „Niewidzialne małżeństwo“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 6—9 sierpnia 1938 r. włącznie: „Księżniczka Cygańska“. Annabella, Henry Fonda.

L. O. P. P.: „W ogniu pocisków“ i „Nie całuj w kinie“.

PROMIEŃ: „Błękitna załoga“ i „Sekretarka jej męża“.

STELLA: 1) „Pieśniarz Wiednia“ (Szöke Szakall, Rizzi Balla); 2) „Zamaskowany jeździec“ (Ken Maynard).

ŚWIT: „Chiński brylant“ z Konstance Worth.

UCIECHA: I. „Szczęśliwie się skończyło“. — II. „Prawo młodości“.

WANDA: „Saratoga“. W rol. głównych: Jean Harlow, Clark Gable.

Jak Kraków uczci rocznicę 15 sierpnia

Jak już pisaliśmy, w Krakowie odbędą się 15. sierpnia cztery obchody, a mianowicie Stron. Narodowego, Stron. Pracy, Stron. Ludowego i obchód oficjalny. Obchód Stronnictwa Narodowego rozpocznie się nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, po czym odbędzie się pochód do płyty Nieznanego Żołnierza a następnie zgromadzenie w jednej z sal. Stronnictwo Pracy urządza nabożeństwo w kościele OO. Reformatów, akademię, pochód do płyty Nieznanego Żołnierza i do tablicy gen. Rozwadowskiego w kościele OO. Kapucynów. Obchód Stronnictwa Ludowego rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Floriana, po czym odbędzie się pochód do płyty Nieznanego Żołnierza, a następnie na Rynek, gdzie odbędzie się zgromadzenie.

POCHÓD OFICJALNY.

W ub. piątek odbyło się w sali portretowej na Ratuszu posiedzenie organizacyjne *Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego uroczystości 18. rocznicy wiekopomnego zwycięstwa nad Wisłą* i połączonego z nią *„Święta Żołnierza Polskiego“*. W posiedzeniu, któremu przewodniczył wiceprezydent miasta dr Klimecki, wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, organizacyj i kół obywatelskich miasta.

W zagajeniu podniósł wiceprez. dr Klimecki szczególną ważność tej rocznicy, którą czcić winno całe społeczeństwo. Następnie kier. M. Biura Propagandy *dr Jerzy Dobrzycki* przedstawił obecnym projekt programu uroczystości, który po szczegółowej dyskusji został przez Komitet uchwalony. Program ten przewiduje o godz. 7.30 rano pobudkę orkiestr na ulicach miasta, a następnie uroczystości na Rynku Gł. od strony ul. Szewskiej z udziałem wojsk garnizonu krakowskiego, związków, organizacyj, cechów, mieszczaństwa i ludności wiejskiej. Rozpoczną je o godz. 8.45 fanfary z wieży ratuszowej i *podniesienie sztandaru państwowego*, po czym wiceprezydent dr Klimecki wygłosi z trybuny przemówienie okolicznościowe. Następnie o godz. 9 przed ołtarzem polowym ustawionym na tle Sukiennic odprawiona będzie *uroczysta Msza św. polowa*, zakończona ogólnym odśpiewaniem hymnu *„Boże coś Polskę“*, po czym wygłoszą przemówienia przedstawiciele miasta i wsi. Po tych przemówieniach nastąpi opuszczenie sztandaru i defilada wojsk pod wieżą ratuszową. W razie deszczu odbędzie się o godz. 9. uroczyste nabożeństwo dziękczynne *w kościele N. P. Marii*. Miasto będzie w dniu tym *dekorowane flagami*, wieczorem zaś nastąpi iluminacja zabytków.

Na zakończenie Komitet uchwalił zwrócić się do ogółu społeczeństwa *z gorącym apelem do najliczniejszego udziału w obchodzie wiekopomnej rocznicy* i gorącego manifestowania serdecznych uczuć dla Armii Polskiej.

Śmierć skutkiem poparzenia

Przy ul. Miedzianej 28 nastąpił w piątek wieczorem **wybuch maszynki spirytusowej.** Skutkiem wybuchu odniosła **silne poparzenie na całym ciele 33-letnia Stefania Greczkowa,** żona funkcjonariusza Polskiego Monopolu Spirytusowego, oraz półtoraroczny synek **Marian.** Pogotowie ratunkowe przewiozło poparzonych do szpitala św. Łazarza. **Greczkowa zmarła w sobotę rano w strasznych męczarniach.**

——oOo——

Sygnatura IX. Km. 2306/36.

OBWIESZCZENIE

o licytacji nieruchomości dóbr tab. Modlnica.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IA. Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie ul. Zyblikiewicza 5, na podstawie art. 676, i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 7 września 1938 r.

o godzinie 9 rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 13 sala Nr. 33 II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu majętności Modlnica obj. lwh. 278 ks. tab. przy Sądzie Okręgowym w Krakowie należącej w 10/40 części do Malwiny Szczerwińskich Konopkowej i po 3/40 części do Adama Konopki, Marii Konopka, Stanisława Konopki, Wojciecha Konopki, Mikołaja Konopki, mał. Anny Konopka, mał. Katarzyny Konopka, mał. Piotra Konopki, mał. Jadwigi Konopka i Jana Konopki.

Dobra tab. lwh. 278 ks. tab. Modlnica składają się z parcel bud. lkat. 1, 3, 4, 44, 58, 59, 113, 133, 112, i parcel grunt. lkat. 1, 3, 4, 11, 15, 26, 34, 35, 92, 219, 220, 221, 228, 229, 233, 234, 245/1 252,, 255, 257, 259/1, 259/2, 260, 268, 270, 320, 321, 324, 325, 315, 347/1, 347/2, 356, 358, 351, 362/1, 367, 421, 424, 426, 427, 428/1, 428/2, 428/3, 428/4, 429, 431, 497, 504, 506, 510, 518, 515, 524, 525/1, 525/2, 538, 540, 542, 544, 631, 638, 809, 812, 815, 817, 819, 1248, 1251, 1252, 1253, 1258, 1259, 1373, 1379, 1380, 1394, 1431/1, 1432, 1649/2, 91, 1650, 318, 14/1, 495/1, 500/1, 422, 1250, 437/1, 437/2, 438/1, 438/2, 1431/2, 362/2, 1724, 1725, 1726, 1727, 539/9.

Wedle arkusza posiadłości gruntowej wymienione parcele wchodzące w skład realności lwh 278. ks. tab. dóbr Modlnica stanowią grunta orne o powierzchni: 180 ha 84 a 27 m. kw., łąki 49 ha 76 a 23 m. kw. ogrody: 4 ha 40 a 47 m. kw., pastwiska: 15 ha 6 a 55 m. kw., lasy: 7 ha 58 a 50 m. kw., grunta podbudowane: 1 ha 88 a 51 m. kw., drogi: 1 ha 5 a 1 m kw. — czyli **razem 261 ha 7 a 5 m. kw., t. j. 453 morgi 1071 sążni.**

Na parceli budowlanej lkat 11, stoi budynek mieszkalny parterowy (dwór) 35.80 m. długi, 14.57 m. szeroki i 3.80 m. wysoki wsparty na 4 kolumnach z bazami i kapitelami doryckimi, dom drewniany. Budynek ten jest podpiwniczony i zawiera 10 pokoi obszernych. Do budynku mieszkalnego po prawej stronie jest korytarz parterowy 10 m. długi a przy tym korytarzu stoi przybudowany budynek jednopiętrowy w kształcie wieży.

Oprócz wymienionego budynku mieszkalnego na tej parceli stoi budynek parterowy gospodarczy „krowiarnia“ cały murowany, kryty dachówką 36.70 m. długi i 13.60 m. szeroki w 3/4 częściach tego budynku mieści się stajnia na krowy, a w 1/4 części mieszkania, dalej gnojnik 30 x 30 obwiedziony wokół murem zbudowanym z kamienia i betonu, **piwnica wbudowana w szkarpę ziemną,** drugi budynek gospodarczy, chlewy, budynek parterowy 35.20 m. długi, 10.60 m. szeroki, w którym się mieści kuźnia, stolarnia, wozownia. Budynek ten stanowi budowlę nową i trwałą o silnej konstrukcji żelbetowej.

Dalej znajdują się dwie stodoły, stajnie na konie, wozownia, spichlerz z drzewa modrzewiowego, magazyn murowany, czworak tj. budynek mieszkalny dla służby dworskiej o 3 izbach mieszkalnych, drugi czworak też o 3 izbach, oraz inspekty. — Nadto znajduje się zbiornik betonowy na wodę oraz wodociąg, skąd woda jest doprowadzana ze źródła oddalonego około 1 km. od zabudowań rurami żelaznymi do zbiornika zbudowanego w ogrodzie.

Wymieniona nieruchomość oszacowaną została na kwotę **934.125.71 złotych,** cena zaś wywołania wynosi **700,594.29 złotych.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **93.412.57 zł.**

Nadmienia się, że przed wszczęciem egzekucji z majętności tej sprzedano 90-ciu poszczególnym parcelantom obszar gruntów o powierzchni 82 ha 52 a 57 m. kw., jednak wymienieni parcelanci nie zostali jeszcze zaintabulowani za właścicieli zakupionych gruntów. —

Wartość zakupionych przez nich gruntów oszacowaną została na kwotę 369.721.98 zł.

Na wypadek zawieszenia egzekucji odnośnie do wymienionego obszaru zakupionego przez parcelantów, pozostałaby do sprzedaży nieruchomość wymieniona w tym obwieszczeniu, zmniejszona o powierzchnię gruntów 82 ha 52 a 57 m. kw.

Natenczas suma oszacowania podlegająca sprzedaży wyniosłaby kwotę 564.403.78 zł., zaś cena wywołania kwotę 423.302.80 zł. przy czym przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia rękojmi w kwocie 56.440.37 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr 13, sala nr 33, II p.

Kraków, dnia 14 lipca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Julian Sutyła.

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA TEATRU JARACZA. Dziś nieodwołalnie ostatnie dwa występy Teatru Jaracza. O godz. 4 po poł. **„Cieszmy się życiem“**, wieczorem **„Ludzie na krze“.** W obu sztukach w rolach głównych Stefan Jaracz. Ceny miejsc znacznie zniżone.

„GEJSZA“ W WYKONANIU OPERETKI WIELKIEGO TEATRU Z POZNANIA. Przez 3 dni, tj. poniedziałek 8, wtorek 9 i środę 10 bm. gościć będzie w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego reprezentacyjny zespół Operetki Teatru Wielkiego z Poznania, wykonując melodyjną i pełną humoru operetkę „Gejszę“. Tytułową partię obejmie świetna artystka **Ciga Poschówna**, w innych zaś rolach wystąpią artyści tej miary, co **J. Fontanówna, Płonka-Fiszerowa, H. Peier, J. Sendecki, J. Wiśniewski. J. Gruszczyński. M. Zygmański.** Tańce układu prof. M. Statkiewicza wykona zespół baletowy opery z Poznania.

——oOo——

Wygodne tapczany, materace, otomany, fotele-łóżka, story, kołdry, łóżeczka dziecinne, salony — **DEMBIŃSKI** Kraków, ul. św. Marka narożnik ul. Floriańskiej 26.

Anteny zbiorowe instaluje przepisowo koncesjonowana firma Tadeusz Wróbel „Samochód“ Kraków Sławkowska 15, tel. 201-48.

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, dawniej Szewska 1, obecnie przeniesione **Krupnicza 14**, tel. 206.88, prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie.

Złoto,
jedwab do haftu
Fr. Kopaczyński
Telefon 123-30
Kraków, ul. Bracka 2.

Obuwie męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca: Dziadoń, Kraków Długa 3 i Mickiewicza 41.

Wytwórnia pasów leczniczych pooperacyjnych, rupturowych nawet w najzastarzalszych wypadkach, prostotrzymaczy, artykułów higienicznych dla Pań, suspensorii, wkładówna płaskie stopy.

Nowość!!! Bezmetalu lubz duraluminium lekkich i praktycznych w noszeniu, solidna i fachowa obsługa męska i damska poleca firma: **Pasy Lecznicze i Rupturowe**

F. Czarniewski
Kraków, ul. Floriańska L. 6 I. p. of.
W naszym zakresie wykonujemy wszelkie zlecenia dla Dyrekcji Kolejowej w Krakowie, Kliniki Położniczej U.J. oraz innych szpitali i instytucji. Hurt-detal.

Sygn. akt. III. Km. 1415/37.
Wierz.: Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie.
Dłużnik: Braum Regina w Tarnowie, ul. Nowy Świat.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 16 sierpnia 1938 r. od godz. 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Braum Reginy w jego lokalu w Tarnowie, ul. Nowy Świat, składających się z 1 kasy ogniotrwałej, 1 maszyny do pisania, 1 biurka ciemnego, 250 mtr. jedwabiu różnokolorowego, 100 mtr. sukna różnokolorowego, 20 sukien damskich jedwabnych, oraz wełnianych, 1 maszyny do przykrawania, 2 biurek amerykańskich dębowych, oszacowanych na łączną sumę 4.430.— zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 sierpnia 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III.

Tanie podróże do Niemiec.

26. Niemieckie Targi Wschodnie w Królewcu

od 21-go do 24-go sierpnia 1938 roku.



Międzynarodowe Targi Wzorów — Targi Techniczne i Budowlane — Wystawa Rzemieślnicza — Wystawy Branżowe i

„Wschodnia Wystawa Urzędu Wyżywienia Rzeszy“,

przegląd wszystkich dziedzin niemieckiego rolnictwa.

110.000 m kwadr. terenów wystawowych, 2.500 wystawców, — 200.000 zwiedzających, w tym 5.000 cudzoziemców. —

Znaczne ulgi kolejowe i okrętowe! **Znaczne ulgi kolejowe i okrętowe!**

Ulgowe paszporty i bezpłatne wizy.

Bezpłatne zwiedzanie miasta i jego osobliwości. — Tanie pobyty. — Wycieczki gospodarcze. — Ulgowe wycieczki po Prusach Wschodnich. — Informacje i wydawanie legitymacji targowych w

Honorowym Przedstawicielstwie Niemieckich Targów Wschodnich w Królewcu

— Warszawa Al. Ujazdowska 36 m. 3, telefon 8-20-41. —

OBIADY DOMOWE wyłącznie na maśle mięsne, jarskie z dwóch dań **0,75 zł** z trzech dań **1 zł**, kolacje **75 gr.** — Kraków, Karmelicka 29, m. 1 parter.

Oficerskie buty z cholewami oraz wszelkiego rodzaju obuwie turystyczne sportowe, Dziadoń, Kraków, Długa 3 — Mickiewicza 41.

Chrześcijańska składnica skór, Kraków, Długa 67, tel. 155-36, poleca skóry obównicze, rymarskie, pasy transmisyjne oraz przybory przy dostawach dla P. T. Wojsk oraz Zakładów i t. p. proszę żądać oferty lub próbne zamówienie.

Nowo otwarta Chrześcijańska Hurtownia Naczyń Kuchennych Gospodarczych. Kraków, Rynek Kleparski L. 17. Sprzedaje towary po cenach konkurencyjnych hurtownie i detalicznie.

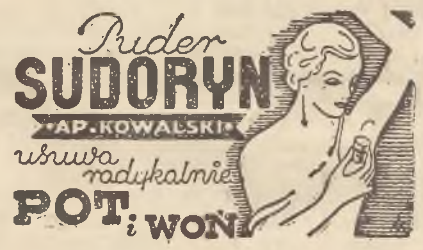


Rozkosz słońca i pogody,
Potęgują PINGWIN lody.



SETKI LAT zdobić będzie świątynię **WITRAŻ**
solidnie i artystycznie wykonany przez
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW
S. G. ŻELEŃSKI
Kraków, Al. Krasińskiego 23
Telefon 106-16 **P. K. O. 405.506**
Założony 1902 r. **15 złotych medali.**
PROJEKTY i OFERTY DARMO.

Ogłaszajcie się w „Głosie Narodu“



Istnieje przeszło 100 lat

Odznaczona 20-tu premiami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, Złoty medal P. W. K. Poznań 1929, Złoty medal Wilno 1930



Odlewnia dzwonów
Karola
Schwabego
w Białej koło Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości spiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrucje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! **Długoterminowe spłaty!**

DENTYSTYKA NOWOCZESNA!!!
„PLATYNAIRYD“ zamiast złota. — Tańszy, trwalszy, estetyczny. Zęby, plomby, naturalny kolor. Bezbolesna operatywa. Podniebienne gumki, patent (niepiekące). — Zakład całe wakacje czynny. Dogodne warunki zapłaty. Przyjmuje osobiście Dt **ANTONI KORNIK, ul. Floriańska L. 29.** I. p. — Telefon 179-32.



METRY
MIARY
PIONY
PRYZMY
Z. ZIEMBICKI
Kraków, Pl. Marjacki 2
Telefon 125-91
ŻĄDAJCIE CENNIKÓW

Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy CONCORDIA
JANA WOLNEGO Pl. Szczepański 2 Telefon 103-31.
Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów. Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski. Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.